



Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

Gazeta spółczesna

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 253 (11 856) Białystok — Łomża — Suwałki czwartek, 2 XI 1989 r. Wydanie 1, 2 Cena 100 zł

Sejm o budżecie i wymiarze sprawiedliwości

30 km., po raz kolejny, a zarazem ostatni w tym roku, Sejm zajął się ustawą budżetową na 1989 r. uchwalając jej kolejną nowelizację. W odrębnej uchwale Izba zdecydowała o uwzględnieniu konkretnym niekorzystnym zjawiskiem w gospodarce narodowej.

Budżet jest zarządem sprawą, jak i ofiarą inflacji. Tak jednym zdaniem można podsumować poniedziałkową debatę. Tym razem jest to zmiana już ostatnia (poprzednie miały charakter prowizorium) i oznacza, iż na koniec roku Skarbowi Państwa brakuje będzie 4,7 bil. zł. Jest to mniej niż w październiku o 200 mld zł, osiągnięcie tych pozostanie niewielkich oszczędności wcale nie było łatwe.

Jak podkreślił w swoim wystąpieniu Leszek Balcerowicz starano się zmniejszyć budżetowy deficyt posunięciami spójnymi z przedstawionym już przez rząd programem gospodarczym. Stąd w projekcie ustawy znalazły się przed-

ciąg dalszy na str. 2

Łatwy biznes bez perspektyw

Rachunki i... porachunki

Jak to ze spółką bywa

Coraz częściej członkowie różnych spółek odwołują się do sądów. Hochsztaplerzy, groszowicy, hieny żerujące na portfelach ubogich — to popularne określenia używane w rozmowach (nie tylko prywatnych). Bardziej „wyróżnieni politycznie” doręczają jeszcze hasła o uwłaszczaniu nomenklatury — bo przykładanie byłej ekipy staje się skuteczną metodą wybiicia ponad przeciętność. No cóż, kiedyś machano nam przed oczami czerwonymi flagami, dzisiaj naproście jest bohaterstwo twierdzić, że „komuchów” ja zawsze zwalczałem.

Na szczęście zdrowy rozsądek podpowiada nowej ekipie rządzącej w kraju, że nie wszystko co wymyślono poprzednio musi być złe i przegrane już z założenia, choćby tylko dlatego, że lansował to

„stary garnitur”, albo dlatego, że nie przyniosło oczekiwanych efektów z dnia na dzień. Wszak na przetrwanie gospodarki potrzeba lat; nie należy dziwić się, iż docelowe intencje i założenia grzeszą we współczesnym chaosie.

Polska jest krajem cudów. Nie tylko politycznych, ale również ekonomicznych. Wszystko (albo prawie wszystko) tu jest, a jednocześnie mamy tak niewiele. Jest także totalna krytyka „przeszłości” (wcale nie tak dawnej). Dość przypomnieć urywnienie

gospodarki żywnościowej, przeprowadzone 1 sierpnia tego roku. Wyśmiewa się Rakowskiego (sam to robiłem) za to posunięcie niemal na każdym kroku i przy każdej okazji. Tyle, że ja śmiałem się bardzo krótko; nadziwił się bowiem nie mogę, że nikt tej „bezmyślnej” decyzji nie zamierza cofnąć. A mój teraz stał, o jak, to mój więc nie był to krok chybilny, ale raczej spójny.

Rozterki skończą się pew-

ciąg dalszy na str. 2

Po wizycie w Związku Radzieckim

Egon Krenz przybywa do Polski

Na zaproszenie najwyższych władz PRL 2 listopada przybywa do Warszawy z jednolinną wizytą roboczą Egon Krenz — przewodniczący Rady Państwa Niemieckiej Republiki Demokratycznej, sekretarz generalny Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności.

Przewiduje się rozmowy z prezydentem — Wojciechem Jaruzelskim, prezesem Rady Ministrów — Tadeuszem Mazowieckim, I sekretarzem KC

PZPR — Mieczysławem F. Rakowskim oraz innymi polskimi osobistościami.

Fakt, że Polska będzie drugim po Związku Radzieckim państwem odwiedzianym przez E. Krenza w kilkanaście dni po jego wyborze na te dwie najważniejsze polityczne funkcje w NRD, ma dla stosunków PRL-NRD istotne znaczenie. (PAP)

Czy lew ca ma szansę?

„IMPULS”: Tworzenie a nie b rzenie

Grupa inicjatywna Klubu Myśli Społeczno-Politycznej „IMPULS” w Białymstoku przedstawia i rekomenduje platformę programową.

Mimo autorskiego charakteru stanowi ona dorobek myślowy członków Klubu.

Przedstawioną tu platformę traktujemy jako projekt. Zostanie on niewątpliwie wzbogacony w toku dyskusji, także na forum Klubu. Do udziału w tej wymianie myśli serdecznie zapraszamy!

Zapraszamy zwłaszcza do zapoznania się z propozycją programową sformułowaną przez „IMPULS”.

Program Klubu „Impuls” na str. 4

Prasa RSW otwarta dla różnych stanowisk i poglądów

O polityce informacyjno-propagandowej reformujemy się partii funkcjonowaniu prasy partyjnej przed XI Zjazdem oraz za mierzanych zmianach w działaniach RSW „Prasa-Ruch” rozmawiano na spotkaniu zespołu redakcyjnego „Trybuny Opolskiej” z kierownikiem Wydziału Polityki Informacyjnej KC PZPR — red. Stanisławem Taborskim, stwierdził on m. in.:

PZPR zmierza do przekształcenia się w partię polityczną. Odrodził i ożywił się lewicowy ruch intelektualny w partii i poza nią, następuje promocja nowych ludzi, zdolnych do zbudowania nowej i silnej socjalistycznej partii. Przyspieszony reformatorski proces potrzebuje wsparcia prasy partyjnej, która powinna być platformą prezentacji różnych programów i miejscem dyskusji nad nimi. Te role prasa PZPR od dawna zrzuciła już pełni. Jest ona obecnie w kraju najbardziej pluralistyczna i obiektywna gdyż — w odróżnieniu od pism innych wydawców — rzetelnie przedstawia polską rzeczywistość i jej uwarunkowania. Jest też otwarta dla różnych stanowisk i poglądów. Wszystko to przemawia za pozostawieniem jej do styczniowego zjazdu w niezmienionym kształcie strukturalnym.

Zmiany są konieczne natomiast w funkcjonowaniu RSW „Prasa-Ruch”. Opracowany został program, uwzględniający m. in. zwiększenie samodzielności organizacyjnej i finansowej wydawnictwa i redakcji. Względny finansowy zmuszają do ograniczenia oferty tytułowej. Kilka-dziesiąt deficytowych pism ulegnie więc likwidacji, inne zostaną połączone, a te, które jeszcze innych jest uzależnione od znalezienia przez nie sponsorów względnie nowych wydawców państwowych lub społecznych. Reorganizacja nie zagrazi jednak bytowi „Trybuny Opolskiej”. Kierownictwo spółdzielni wspólnie z SD PRL opracują system materialnej i zawodowej ochrony.

Program obejmuje również usprawnienia kolportażu oraz re-

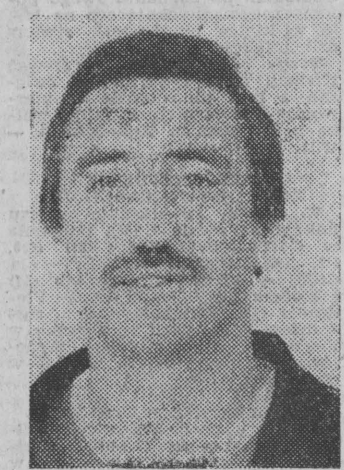
Nowy trener Jagiellonii

We wtorkowym wydaniu głównego dziennika telewizyjnego podano wiadomość o zmianie na stanowisku trenera piłkarskiej drużyny Jagiellonii. I jest to prawda, a sprawa wygląda w sposób następujący:

Po sobotniej klęsce naszych

piłkarzy z Ruchem Chorzów 0:3, już w poniedziałek na nowego trenera Krzysztofa Bulińskiego złożył w klubie oficjalną rezygnację, motywując ją w pierwszym rzędzie brakiem możliwości dalszej współpracy z piłkarzami, którym po prostu nie chce się grać. Na-

stępno dnia zebrał się zarząd i rezygnację przyjął. Funkcję szkoleniową tylko na trzy ostatnie mecze rundy jesiennej powierzono RYSZARDOWI KARALUSOWI, dotychczasowemu trenerowi koordynatorowi klubu. W ten sposób Jagiellonia dorobiła



TREN

A grobów wciąż przybywa. Już duszno pod ścianą. Znicze giną pod krzyżem, chociaż palą nowe. I pod najcichszym krokiem, pod najbliższym słowem pęka coraz dotkliwiej ziemia obiecana.

A jeszcze noszę w sobie cmentarzysko złudzeń. Mroczne krypty miłości. Nagrobki nadziei. Kurhany rozczarowań do wzniosłych idei. Betonowe grobowce wiernej wiary w ludzi.

Trwamy tak pośród mogił, już wczoraj skazani. Umarli. Konający. I ci co umrzemy z tą jaskrawą pewnością wobec darów losu.

I czule hodujemy płomień placu w krtani nieświadomi jak ptaki dokąd zmierza ziemia — ta eliptyczna urna w meandrach kosmosu.

KRYSTYNA KONECKA

BIAŁOSTOCKI CMENTARZ KOMUNALNY. Tu spoczywają żołnierze polscy z lat 1918-20, 1939, ponad 100 obrońców Białegostoku w Wrześniu, piloci kpt. Seweryn Kaźmierski i ppor. Eugeniusz Chojnacki strąceni w pobliżu Wasilkowa, łączniczka AK — Jadwiga Dziekońska poległa na ul. Sosnowej w walce z Niemcami, ofiary wojny i okupacji, żołnierze Ludowego Wojska Polskiego.

Spółdzielstwo Białegostoku złożyło w ubiegły poniedziałek, 30 października — przed Świętem Zmarłych — hołd bohaterom obroncom ojczyzny, poległym w

Z myślą o ich czynach... Urny z ziemią z Katynia, Kalet i Sopoćkiń złożone w Bazylice i Muzeum Wojska

walce na wszystkich frontach pierwszej i drugiej wojny światowej, oficerom zamordowanym w Katyniu (wśród których byli czterej podporu-

cznicy z kompanii karabinów maszynowych, uczestnicy obrony Białegostoku we Wrześniu 1939 nauczyciel ze Świsłoczy — Józef Jakubowski,

nauczyciel z Białegostoku — Konstanty Kleniak, absolwent białostockiego Gimnazjum — Józef Jakubowski,

ciąg dalszy na str. 4

Lampki pamięci

Na 12 krakowskich cmentarzach oraz w miejscach pamięci krakowianie oddali hołd wybitnym Polakom.

W krypcie wawelskiej, gdzie spoczywają polscy monarchowie, gdzie znajdują się sarkofagi Tadeusza Kościuszki, Adama Mickiewicza i Juliusza Słowackiego, marszałka Polski Józefa Piłsudskiego — złożono kwiaty i zapalono znicze. Kwiaty złożono na pustym nadal sarkofagu gen. Władysława Sikorskiego.

1 listopada w dniu Wszystkich Świętych najświętszej ofierze eucharystycznej w kościele św. Wincentego Apolonia na cmentarzu bródnowskim przewodniczył prymas Polski kardynał Józef Glemp. Po mszy prymas Polski poprowadził procesję wśród grobów cmentarza bródnowskiego. Uroczyste procesje miały miejsce na wszystkich cmentarzach stolicy.

Mimo, iż dzień Wszystkich Świętych, nie jest wpisany do kalendarza wszystkich religii, lampki pamięci zapalono również na cmentarzach innych wyznań.



Żołnierze niosą urny z ziemią pobraną w Katyniu, Kaletach i Sopoćkiń. Fot. Z. LENKIEWICZ

Nasi na Targach „Kooperacja 89” Skansen dla nieruchomości?

Zakończyły się VI Międzynarodowe Targi Drobno-Przemysłu i Rzemiosła „Kooperacja 89”. Wśród 550 wystawców z kraju i zagranicy reprezentacja naszego regionu była mniej niż symboliczna.

— Po raz pierwszy zdarzyło się — mówi prezes zarządu Izby Przemysłowej w Białym-

ymstoku — Witold Rogowski — aby na naszą ofertę wyjazdu na Targi nie było chętnych. Rzemieślnicy twierdzą, że albo nie mają niczego wartościowego do zaprezentowania, albo wszystko sprzedali już na innych targach. Być może zmniejszyły ich koszty ekspozycji — 10 tys. zł za metr kwadratowy powierzchni.

Podobnie zareagował drobny przemysł. Przedstawiciele białostockiej Wytwórczo-Usługowej Spółdzielni Pracy uczestniczyli w ubiegłorocznej „Kooperacji” i stwierdzili, iż nie im ona nie dała. Ponadto doszli do wniosku, że spółdzielczość jest tam niezbyt mile widziana.

Zastępca prezesa Zakładów Ostrzetu Samochodowego „Promot” Andrzej Zabrecki, owszem, był na Targach, lecz wrócił zadowolony. Jego zdaniem z roku na rok tracą one znaczenie; w każdym razie dla swojej firmy nie znalazł tam nic interesującego.

W suwalskiej Rzemieślniczej Spółdzielni Wielobranżowej

pogoda

Wprawdzie białostoccy synoptycy na razie zimy nam nie zapowiadają, ale trzeba liczyć się z postępującym ochłodzeniem i tym, że może ona nas zaskoczyć. Ale prognozy na najbliższe dni nie są jeszcze zimowe. Układy prądów atmosferycznych wskazują na to, że dzień zamurzenie będzie duże, rano wystąpią zamglenia i mgły. Temperatura maksymalna wahać się będzie w granicach 8-10 st. C, minimalna w granicach 4-6 st. C. Z kierunków południowo-zachodnich wiatr będzie słaby wiatr.

Nastomiat jutro okraszani wystąpią opady deszczu, będzie nieco ciepło.

A na kwiaty i zyczenia mielinowe oczekują dziś: Bohdan, Tobiasz i Eudokimjusz. (3)

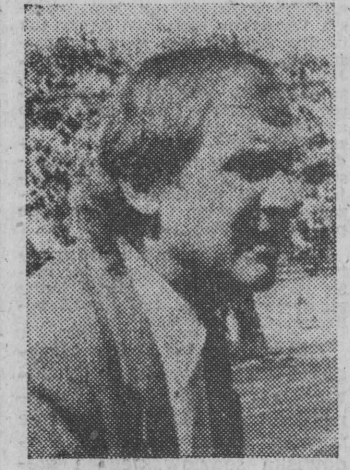
Do szczęścia razy sztuka?

sie już piątego trenera w swojej trzyletniej zaledwie historii pierwszoligowej, a wiosną będzie miała szóste. Przyjmijmy ich: Janusz Wojcik, Mirosław Mojsiowski, Grzegorz Szerszenowicz (24 godziny), Krzysztof Buliński, Ryszard Karalus...

Czy jest to rekord Polski, tego nie wiemy. Wiemy natomiast, że taka sytuacja jest chora, czy też może raczej wskazuje na chorobę jaka toczy białostockie piłkarstwo pierwszoligowe.

JANTAR

...na szczęście jest jeszcze



a potem ????????

„Świetlany szlak” grozi Gorbaczowowi i Deng Xiaopingowi

Na ulicach stolicy Peru, Lima pojawiły się w poniedziałek wieczorem plakaty z obojznanymi Michaiłem Gorbaczowem i Deng Xiaopingiem, oskarżając obu polityków o zdradę prawdziwego socjalizmu. Plakaty zostały rozpięte przez członków lewackiego u-

grupowania „Świetlany szlak”, który walczy przeciwko władzom peruwiańskim i pragnie utworzyć „prawdziwe państwo robotniczo-chłopskie”. Bojów „Świetlanego szlaku” dokonali w poniedziałek kolejnych zamachów terrorystycznych w Limie, w wyniku których zginęło 2 policjantów (PAP)

Nasze znaki zapytania

DO MINISTRA OBRONY NARODOWEJ

Kiedy, pozytywnie zostanie załatwiona interpelacja posła Czarniawskiego, w sprawie przekazania mieszkańcom Łomży magazynów wojskowych?

DO PREZESA SĄDU WOJEWÓDZKIEGO W BIAŁYMSTOKU

W Łapach przygotowano lokal oraz zebrano wszystkie stosowne dokumenty niezbędne do otwarcia notariatu w tym mieście. Brakuje tylko podpisu Pana Prezesa. Może pożytych dla nas być?

DO PREMIERA MAZOWIECKIEGO

Pańscy poprzednicy zakupili 130 luksusowych samochodów marki Lancie, na potrzeby członków rządu kierownictwa partii, związków zawodowych. Nowy gabinet starał się najpierw uniknąć kontraktu, potem sprzedać klientom indywidualnym. Bezsukcesie.

Przed wizytą prezydenta Busha sprowadzono całą kolumnę samochodów Volvo. Mamy więc nowe Lancie i Volvo. Według jakiego klucza będą rozdysponowane?

DO PIKARZY JAGIELLONI

Co wy gracie?

R. BAKA

Bez komentarza

Trwa budowa struktur organizacyjnych „Solidarności”. Obywatelskie Komitety przygotowują się już do wyborów do samorządów terytorialnych tworząc swoje gabinety „ciężkich”.

Towarzyszy temu totalna spowiedź z osobistych „grzechów” przeszłości, wśród których za najcięższe uchodzi przynależność do PZPR, zwłaszcza po roku osiemdziesiątym.

Byli członkowie partii biją się w piersi.

— Należałem do partii trzy lata. Byłem jak niemowlę. Wiedzę przeciętną, że musiałem trochę potrafić zanim dziecko zaczęło dobrze widzieć. Teraz przejrzałem...

— Tak, nosiłem legitymację przez dwa lata. Jednak wstąpiłem do partii tylko po to, by rozbić wroga od środka...

— Nachodził mnie, groził szkodami, to się dla świętego spokoju zapisałem. Ale do kościoła chodzić nie przestałem.

Byłem w partii przez sześć lat i wcale się tego nie wstydzę. Uważam, że powtarzamy błędy partii. Oni też rozliczali kłódkę z przynależności do AK, kulactwa, dzieł ludzi na swoich i resztę.

A ludzie są po prostu tylko ludźmi. I to jaka noszą legitymację o niczym nie świadczy.

Wszystkie wypowiedzi pochodzą z jednego zebrania

związku zawodowego „Solidarności”. (tek)

O spółkach różnego rodzaju kursuje tyleż samo dobrych co i złych opinii. Podczas dwudniowej narady „Solidarności” budowlanych w Białymstoku jednym z wątków

dyskusji była działalność spółek, którym nie szczędzono słów krytyki. Ich sieć z udziałem dyrektorów firm budowlanych, przetrwała, służy prywatnym interesom, pasywnożyciu na uszczelnionym majątku, skutecznie napędzając inflację.

Podczas narady, ktoś z sali zadał pytanie: — Który z dyrektorów nie należy do spółki? — prosił podnieść rękę. Po chwili oczekiwania ukazały się nad głowami wyciągnięte dionie ledwie dwóch osób. Szef niedużej firmy budowlanej i niskiego wzrostu omal nie schował głowy pod stołem. Dyrektor znanego i

dużego przedsiębiorstwa budowlanego z Białegostoku potwierdził na twarzy i nagle znalazł zajęcie dla swoich rąk: pochylili się głęboko, by poprawić sznurówki w pantoflach. Ponieważ nosił mokrą szynę zamarłał się niewykonalny.

W kuluarowych rozmowach stwierdzono, iż wybrał najlepsze wyjście z kłopotliwej sytuacji. (mwa)

Prezentujemy mapę polityczną 1989. Czekamy na przedstawicieli nowych partii, ugrupowań, stowarzyszeń, związków, klubów. Oddajemy łamy tej rubryki do waszej dyspozycji

Polska Partia Socjalistyczna

U TWORZONA w dniach 15–22 listopada 1987 r. Polska Partia Socjalistyczna (PPS) traktowana jest przez założycieli jako kontynuacja historycznego pierwowzoru. Obecnie powołano do życia kontynuację w przekształceniu, iż „idea demokratycznego niepodległościowego socjalizmu, zdyskredytowane przez komunistów, są dziś w Polsce tak samo żywe, jak w latach istnienia zorganizowanego ruchu socjalistycznego”.

Różniący punkt widzenia na socjalizm doprowadził w początkach 1989 r. do rozłamu na PPS-Socjaldemokrację (Jan Józef Lipski) i radykalną PPS-Rewolucję Demokratyczną (Piotr Ikonowicz). Okres kryzysu rozłamowego dla socjaldemokratycznej PPS zakończył I Kongres partii, zorganizowany w kwietniu 1989 r. w Podkowie Leśnej. Uczestniczyło w nim 82 delegatów z piętnastu organizacji partyjnych. Wybrali oni władze naczelne, przyjęli program partii, uchwalili statut „opracowany na podstawie Statutu Radomskiego z 1937 r. tym samym zachowując ciągłość organizacyjną”.

PPS funkcjonuje jako partia polityczna — ma statut, program, kierownictwo i strukturę. Kierownictwo gremia partyjne to Rada Naczelna i jej prezydium oraz Centralny Komitet Wykonawczy. Na szczeblach wojewódzkich funkcjonują Okręgowe Komitety Robotnicze. Przewodniczącym PPS jest Jan Józef Lipski, a w skład Rady Naczelnej wchodzi między innymi: Władysław Kunicki-Goldfinger, Andrzej Małanowski, Marek Nowicki, Andrzej Szewczukiewicz.

Centralnym organem prasowym PPS jest „Robotnik” wydawany w Warszawie, z mutacjami okręgowymi w Łodzi i Szczecinie. Ponadto ukazują się pisma: „Naprzód” (Kraków) i „Socjalista Polski” (Płock).

W sferze programowej PPS

uważa się za jawną i legalną partię polityczną, działającą na mocy praw wewnętrznych i norm międzynarodowych, przyjętych i ratyfikowanych przez władzę PRL. Celem

nadrzędnym partii jest „niepodległa, demokratyczna i sprawiedliwa społecznie Rzeczpospolita Polska”. Zamierza się do osiągnięcia ewolucyjną drogą przemian, do-

puszczając jedynie „obywatelskie nieposłuszeństwo”, tam, gdzie łamane jest prawo.

PPS nie brała oficjalnie udziału w wyborach, ale jej trzej członkowie znajdowali się na listach Komitetu Obywatelskiego „Solidarności” do Senatu kandydował Jan Józef Lipski, a do Sejmu — Kazimierz Błaszczyk i Henryk Michalak.

PPS-RD jest ugrupowaniem kadrowym, liczącym kilkadziesiąt osób. Większość członków to robotnicy aktywnie działający w NSZZ „Solidarności”.

Na przełomie lat 1988–1989 w PPS-RD nastąpił rozłam — z partii wystąpiła Rada Porozumienia Prasowego, skupiona wokół Grzegorza Ili. Członkowie Rady — wraz z Grupą Inicjatywną Młodych Socjalistów, którzy po I Kongresie w kwietniu 1989 r. wystąpili z PPS — utworzyli Tymczasowy Komitet Krajowy PPS, którego przewodniczącym został G. Ili.

Centralnym organem prasowym jest „Robotnik”, pismo przygotowywane w edycji dwujęzycznej, w językach polskim i angielskim. Ukazuje się również: pismo wydzielone dla robotników, „Praca, Płaca, BHP”, wydawnictwo nieperiodyczne „Biblioteka „Biuletyn Informacyjny” w Warszawie oraz pismo informacyjne „Nasz Przegląd” i gazeta „Nowa Lewica” we Wrocławiu. W sferze programowej PPS-RD reprezentuje

koncepty samorządowej alternatywy ustrojowej, propaguje Izbę Samorządową, w parlamencie i własność pracowniczą jako własność grupową, zarządzaną w imieniu załogi przez rady pracowników. Opowiada się za rewolucją demokratyczną, a siebie samą określa jako partię rewolucyjną, w stosunku do panującego systemu antykonstytucyjnego i antysystemowego.

W wywiadzie udzielonym „Gazecie Wyborczej” Piotr Ikonowicz wyjaśniał: „Nasze przewidywane działania to: ciągła obecność w zakładach, aktywny udział w ruchu strajkowym, w ruchu samorządowym oraz wypracowanie samorządowej alternatywy ustrojowej”. Przewidywany scenariusz wydarzeń Ikonowicz formułował następująco: „Uważamy, że w Europie Wschodniej już dokonuje się proces, który nazywamy rewolucją demokratyczną. Kluczem do wyjaśnienia tego procesu może być sytuacja w zakładach pracy: przemysłowe władze ekonomiczne przez pracujących, porzucając się na rad pracowników czy komitetów robotniczych. Kulminacją tego procesu będzie wyłonienie ogólnej reprezentacji tych zakładów”.

PPS-RD opowiada się za zachowaniem przez „Solidarności” charakteru związkowego, jest przeciwko przekształcaniu jej w ruch społeczny lub partię. Taki stosunek do „Solidarności” i krytycznym wobec linii Lecha Wałęsy jest jedną z przyczyn rozłamu w PPS i wystąpienia z niej działaczy, którzy utworzyli PPS-RD. Drugą przyczyną rozłamu był stosunek do ustroju społeczno-politycznego i całkowite odrzucenie go przez działaczy PPS-RD (w przeciwieństwie do bardziej umiarkowanej PPS). PPS-RD odrzuciła porozumienia „okrągłego stołu” i ogłosiła bojkot wyborów, ewoluując w kierunku lewackiego radykalizmu. To z kolei spowodowało wyodrębnienie się z partii grupy Ili. W obecnej sytuacji politycznej radykałom z PPS-RD brak bazy społecznej.

PPS-RD opowiada się za zachowaniem przez „Solidarności” charakteru związkowego, jest przeciwko przekształcaniu jej w ruch społeczny lub partię. Taki stosunek do „Solidarności” i krytycznym wobec linii Lecha Wałęsy jest jedną z przyczyn rozłamu w PPS i wystąpienia z niej działaczy, którzy utworzyli PPS-RD. Drugą przyczyną rozłamu był stosunek do ustroju społeczno-politycznego i całkowite odrzucenie go przez działaczy PPS-RD (w przeciwieństwie do bardziej umiarkowanej PPS). PPS-RD odrzuciła porozumienia „okrągłego stołu” i ogłosiła bojkot wyborów, ewoluując w kierunku lewackiego radykalizmu. To z kolei spowodowało wyodrębnienie się z partii grupy Ili. W obecnej sytuacji politycznej radykałom z PPS-RD brak bazy społecznej.

PPS-RD opowiada się za zachowaniem przez „Solidarności” charakteru związkowego, jest przeciwko przekształcaniu jej w ruch społeczny lub partię. Taki stosunek do „Solidarności” i krytycznym wobec linii Lecha Wałęsy jest jedną z przyczyn rozłamu w PPS i wystąpienia z niej działaczy, którzy utworzyli PPS-RD. Drugą przyczyną rozłamu był stosunek do ustroju społeczno-politycznego i całkowite odrzucenie go przez działaczy PPS-RD (w przeciwieństwie do bardziej umiarkowanej PPS). PPS-RD odrzuciła porozumienia „okrągłego stołu” i ogłosiła bojkot wyborów, ewoluując w kierunku lewackiego radykalizmu. To z kolei spowodowało wyodrębnienie się z partii grupy Ili. W obecnej sytuacji politycznej radykałom z PPS-RD brak bazy społecznej.

PPS-RD opowiada się za zachowaniem przez „Solidarności” charakteru związkowego, jest przeciwko przekształcaniu jej w ruch społeczny lub partię. Taki stosunek do „Solidarności” i krytycznym wobec linii Lecha Wałęsy jest jedną z przyczyn rozłamu w PPS i wystąpienia z niej działaczy, którzy utworzyli PPS-RD. Drugą przyczyną rozłamu był stosunek do ustroju społeczno-politycznego i całkowite odrzucenie go przez działaczy PPS-RD (w przeciwieństwie do bardziej umiarkowanej PPS). PPS-RD odrzuciła porozumienia „okrągłego stołu” i ogłosiła bojkot wyborów, ewoluując w kierunku lewackiego radykalizmu. To z kolei spowodowało wyodrębnienie się z partii grupy Ili. W obecnej sytuacji politycznej radykałom z PPS-RD brak bazy społecznej.

PPS-RD opowiada się za zachowaniem przez „Solidarności” charakteru związkowego, jest przeciwko przekształcaniu jej w ruch społeczny lub partię. Taki stosunek do „Solidarności” i krytycznym wobec linii Lecha Wałęsy jest jedną z przyczyn rozłamu w PPS i wystąpienia z niej działaczy, którzy utworzyli PPS-RD. Drugą przyczyną rozłamu był stosunek do ustroju społeczno-politycznego i całkowite odrzucenie go przez działaczy PPS-RD (w przeciwieństwie do bardziej umiarkowanej PPS). PPS-RD odrzuciła porozumienia „okrągłego stołu” i ogłosiła bojkot wyborów, ewoluując w kierunku lewackiego radykalizmu. To z kolei spowodowało wyodrębnienie się z partii grupy Ili. W obecnej sytuacji politycznej radykałom z PPS-RD brak bazy społecznej.

PPS-RD opowiada się za zachowaniem przez „Solidarności” charakteru związkowego, jest przeciwko przekształcaniu jej w ruch społeczny lub partię. Taki stosunek do „Solidarności” i krytycznym wobec linii Lecha Wałęsy jest jedną z przyczyn rozłamu w PPS i wystąpienia z niej działaczy, którzy utworzyli PPS-RD. Drugą przyczyną rozłamu był stosunek do ustroju społeczno-politycznego i całkowite odrzucenie go przez działaczy PPS-RD (w przeciwieństwie do bardziej umiarkowanej PPS). PPS-RD odrzuciła porozumienia „okrągłego stołu” i ogłosiła bojkot wyborów, ewoluując w kierunku lewackiego radykalizmu. To z kolei spowodowało wyodrębnienie się z partii grupy Ili. W obecnej sytuacji politycznej radykałom z PPS-RD brak bazy społecznej.

PPS-RD opowiada się za zachowaniem przez „Solidarności” charakteru związkowego, jest przeciwko przekształcaniu jej w ruch społeczny lub partię. Taki stosunek do „Solidarności” i krytycznym wobec linii Lecha Wałęsy jest jedną z przyczyn rozłamu w PPS i wystąpienia z niej działaczy, którzy utworzyli PPS-RD. Drugą przyczyną rozłamu był stosunek do ustroju społeczno-politycznego i całkowite odrzucenie go przez działaczy PPS-RD (w przeciwieństwie do bardziej umiarkowanej PPS). PPS-RD odrzuciła porozumienia „okrągłego stołu” i ogłosiła bojkot wyborów, ewoluując w kierunku lewackiego radykalizmu. To z kolei spowodowało wyodrębnienie się z partii grupy Ili. W obecnej sytuacji politycznej radykałom z PPS-RD brak bazy społecznej.

PPS-RD opowiada się za zachowaniem przez „Solidarności” charakteru związkowego, jest przeciwko przekształcaniu jej w ruch społeczny lub partię. Taki stosunek do „Solidarności” i krytycznym wobec linii Lecha Wałęsy jest jedną z przyczyn rozłamu w PPS i wystąpienia z niej działaczy, którzy utworzyli PPS-RD. Drugą przyczyną rozłamu był stosunek do ustroju społeczno-politycznego i całkowite odrzucenie go przez działaczy PPS-RD (w przeciwieństwie do bardziej umiarkowanej PPS). PPS-RD odrzuciła porozumienia „okrągłego stołu” i ogłosiła bojkot wyborów, ewoluując w kierunku lewackiego radykalizmu. To z kolei spowodowało wyodrębnienie się z partii grupy Ili. W obecnej sytuacji politycznej radykałom z PPS-RD brak bazy społecznej.

PPS-RD opowiada się za zachowaniem przez „Solidarności” charakteru związkowego, jest przeciwko przekształcaniu jej w ruch społeczny lub partię. Taki stosunek do „Solidarności” i krytycznym wobec linii Lecha Wałęsy jest jedną z przyczyn rozłamu w PPS i wystąpienia z niej działaczy, którzy utworzyli PPS-RD. Drugą przyczyną rozłamu był stosunek do ustroju społeczno-politycznego i całkowite odrzucenie go przez działaczy PPS-RD (w przeciwieństwie do bardziej umiarkowanej PPS). PPS-RD odrzuciła porozumienia „okrągłego stołu” i ogłosiła bojkot wyborów, ewoluując w kierunku lewackiego radykalizmu. To z kolei spowodowało wyodrębnienie się z partii grupy Ili. W obecnej sytuacji politycznej radykałom z PPS-RD brak bazy społecznej.

PPS-RD opowiada się za zachowaniem przez „Solidarności” charakteru związkowego, jest przeciwko przekształcaniu jej w ruch społeczny lub partię. Taki stosunek do „Solidarności” i krytycznym wobec linii Lecha Wałęsy jest jedną z przyczyn rozłamu w PPS i wystąpienia z niej działaczy, którzy utworzyli PPS-RD. Drugą przyczyną rozłamu był stosunek do ustroju społeczno-politycznego i całkowite odrzucenie go przez działaczy PPS-RD (w przeciwieństwie do bardziej umiarkowanej PPS). PPS-RD odrzuciła porozumienia „okrągłego stołu” i ogłosiła bojkot wyborów, ewoluując w kierunku lewackiego radykalizmu. To z kolei spowodowało wyodrębnienie się z partii grupy Ili. W obecnej sytuacji politycznej radykałom z PPS-RD brak bazy społecznej.

PPS-RD opowiada się za zachowaniem przez „Solidarności” charakteru związkowego, jest przeciwko przekształcaniu jej w ruch społeczny lub partię. Taki stosunek do „Solidarności” i krytycznym wobec linii Lecha Wałęsy jest jedną z przyczyn rozłamu w PPS i wystąpienia z niej działaczy, którzy utworzyli PPS-RD. Drugą przyczyną rozłamu był stosunek do ustroju społeczno-politycznego i całkowite odrzucenie go przez działaczy PPS-RD (w przeciwieństwie do bardziej umiarkowanej PPS). PPS-RD odrzuciła porozumienia „okrągłego stołu” i ogłosiła bojkot wyborów, ewoluując w kierunku lewackiego radykalizmu. To z kolei spowodowało wyodrębnienie się z partii grupy Ili. W obecnej sytuacji politycznej radykałom z PPS-RD brak bazy społecznej.

PPS-RD opowiada się za zachowaniem przez „Solidarności” charakteru związkowego, jest przeciwko przekształcaniu jej w ruch społeczny lub partię. Taki stosunek do „Solidarności” i krytycznym wobec linii Lecha Wałęsy jest jedną z przyczyn rozłamu w PPS i wystąpienia z niej działaczy, którzy utworzyli PPS-RD. Drugą przyczyną rozłamu był stosunek do ustroju społeczno-politycznego i całkowite odrzucenie go przez działaczy PPS-RD (w przeciwieństwie do bardziej umiarkowanej PPS). PPS-RD odrzuciła porozumienia „okrągłego stołu” i ogłosiła bojkot wyborów, ewoluując w kierunku lewackiego radykalizmu. To z kolei spowodowało wyodrębnienie się z partii grupy Ili. W obecnej sytuacji politycznej radykałom z PPS-RD brak bazy społecznej.

PPS-RD opowiada się za zachowaniem przez „Solidarności” charakteru związkowego, jest przeciwko przekształcaniu jej w ruch społeczny lub partię. Taki stosunek do „Solidarności” i krytycznym wobec linii Lecha Wałęsy jest jedną z przyczyn rozłamu w PPS i wystąpienia z niej działaczy, którzy utworzyli PPS-RD. Drugą przyczyną rozłamu był stosunek do ustroju społeczno-politycznego i całkowite odrzucenie go przez działaczy PPS-RD (w przeciwieństwie do bardziej umiarkowanej PPS). PPS-RD odrzuciła porozumienia „okrągłego stołu” i ogłosiła bojkot wyborów, ewoluując w kierunku lewackiego radykalizmu. To z kolei spowodowało wyodrębnienie się z partii grupy Ili. W obecnej sytuacji politycznej radykałom z PPS-RD brak bazy społecznej.

PPS-RD opowiada się za zachowaniem przez „Solidarności” charakteru związkowego, jest przeciwko przekształcaniu jej w ruch społeczny lub partię. Taki stosunek do „Solidarności” i krytycznym wobec linii Lecha Wałęsy jest jedną z przyczyn rozłamu w PPS i wystąpienia z niej działaczy, którzy utworzyli PPS-RD. Drugą przyczyną rozłamu był stosunek do ustroju społeczno-politycznego i całkowite odrzucenie go przez działaczy PPS-RD (w przeciwieństwie do bardziej umiarkowanej PPS). PPS-RD odrzuciła porozumienia „okrągłego stołu” i ogłosiła bojkot wyborów, ewoluując w kierunku lewackiego radykalizmu. To z kolei spowodowało wyodrębnienie się z partii grupy Ili. W obecnej sytuacji politycznej radykałom z PPS-RD brak bazy społecznej.

PPS-RD opowiada się za zachowaniem przez „Solidarności” charakteru związkowego, jest przeciwko przekształcaniu jej w ruch społeczny lub partię. Taki stosunek do „Solidarności” i krytycznym wobec linii Lecha Wałęsy jest jedną z przyczyn rozłamu w PPS i wystąpienia z niej działaczy, którzy utworzyli PPS-RD. Drugą przyczyną rozłamu był stosunek do ustroju społeczno-politycznego i całkowite odrzucenie go przez działaczy PPS-RD (w przeciwieństwie do bardziej umiarkowanej PPS). PPS-RD odrzuciła porozumienia „okrągłego stołu” i ogłosiła bojkot wyborów, ewoluując w kierunku lewackiego radykalizmu. To z kolei spowodowało wyodrębnienie się z partii grupy Ili. W obecnej sytuacji politycznej radykałom z PPS-RD brak bazy społecznej.

PPS-RD opowiada się za zachowaniem przez „Solidarności” charakteru związkowego, jest przeciwko przekształcaniu jej w ruch społeczny lub partię. Taki stosunek do „Solidarności” i krytycznym wobec linii Lecha Wałęsy jest jedną z przyczyn rozłamu w PPS i wystąpienia z niej działaczy, którzy utworzyli PPS-RD. Drugą przyczyną rozłamu był stosunek do ustroju społeczno-politycznego i całkowite odrzucenie go przez działaczy PPS-RD (w przeciwieństwie do bardziej umiarkowanej PPS). PPS-RD odrzuciła porozumienia „okrągłego stołu” i ogłosiła bojkot wyborów, ewoluując w kierunku lewackiego radykalizmu. To z kolei spowodowało wyodrębnienie się z partii grupy Ili. W obecnej sytuacji politycznej radykałom z PPS-RD brak bazy społecznej.

PPS-RD opowiada się za zachowaniem przez „Solidarności” charakteru związkowego, jest przeciwko przekształcaniu jej w ruch społeczny lub partię. Taki stosunek do „Solidarności” i krytycznym wobec linii Lecha Wałęsy jest jedną z przyczyn rozłamu w PPS i wystąpienia z niej działaczy, którzy utworzyli PPS-RD. Drugą przyczyną rozłamu był stosunek do ustroju społeczno-politycznego i całkowite odrzucenie go przez działaczy PPS-RD (w przeciwieństwie do bardziej umiarkowanej PPS). PPS-RD odrzuciła porozumienia „okrągłego stołu” i ogłosiła bojkot wyborów, ewoluując w kierunku lewackiego radykalizmu. To z kolei spowodowało wyodrębnienie się z partii grupy Ili. W obecnej sytuacji politycznej radykałom z PPS-RD brak bazy społecznej.

PPS-RD opowiada się za zachowaniem przez „Solidarności” charakteru związkowego, jest przeciwko przekształcaniu jej w ruch społeczny lub partię. Taki stosunek do „Solidarności” i krytycznym wobec linii Lecha Wałęsy jest jedną z przyczyn rozłamu w PPS i wystąpienia z niej działaczy, którzy utworzyli PPS-RD. Drugą przyczyną rozłamu był stosunek do ustroju społeczno-politycznego i całkowite odrzucenie go przez działaczy PPS-RD (w przeciwieństwie do bardziej umiarkowanej PPS). PPS-RD odrzuciła porozumienia „okrągłego stołu” i ogłosiła bojkot wyborów, ewoluując w kierunku lewackiego radykalizmu. To z kolei spowodowało wyodrębnienie się z partii grupy Ili. W obecnej sytuacji politycznej radykałom z PPS-RD brak bazy społecznej.

PPS-RD opowiada się za zachowaniem przez „Solidarności” charakteru związkowego, jest przeciwko przekształcaniu jej w ruch społeczny lub partię. Taki stosunek do „Solidarności” i krytycznym wobec linii Lecha Wałęsy jest jedną z przyczyn rozłamu w PPS i wystąpienia z niej działaczy, którzy utworzyli PPS-RD. Drugą przyczyną rozłamu był stosunek do ustroju społeczno-politycznego i całkowite odrzucenie go przez działaczy PPS-RD (w przeciwieństwie do bardziej umiarkowanej PPS). PPS-RD odrzuciła porozumienia „okrągłego stołu” i ogłosiła bojkot wyborów, ewoluując w kierunku lewackiego radykalizmu. To z kolei spowodowało wyodrębnienie się z partii grupy Ili. W obecnej sytuacji politycznej radykałom z PPS-RD brak bazy społecznej.

PPS-RD opowiada się za zachowaniem przez „Solidarności” charakteru związkowego, jest przeciwko przekształcaniu jej w ruch społeczny lub partię. Taki stosunek do „Solidarności” i krytycznym wobec linii Lecha Wałęsy jest jedną z przyczyn rozłamu w PPS i wystąpienia z niej działaczy, którzy utworzyli PPS-RD. Drugą przyczyną rozłamu był stosunek do ustroju społeczno-politycznego i całkowite odrzucenie go przez działaczy PPS-RD (w przeciwieństwie do bardziej umiarkowanej PPS). PPS-RD odrzuciła porozumienia „okrągłego stołu” i ogłosiła bojkot wyborów, ewoluując w kierunku lewackiego radykalizmu. To z kolei spowodowało wyodrębnienie się z partii grupy Ili. W obecnej sytuacji politycznej radykałom z PPS-RD brak bazy społecznej.

PPS-RD opowiada się za zachowaniem przez „Solidarności” charakteru związkowego, jest przeciwko przekształcaniu jej w ruch społeczny lub partię. Taki stosunek do „Solidarności” i krytycznym wobec linii Lecha Wałęsy jest jedną z przyczyn rozłamu w PPS i wystąpienia z niej działaczy, którzy utworzyli PPS-RD. Drugą przyczyną rozłamu był stosunek do ustroju społeczno-politycznego i całkowite odrzucenie go przez działaczy PPS-RD (w przeciwieństwie do bardziej umiarkowanej PPS). PPS-RD odrzuciła porozumienia „okrągłego stołu” i ogłosiła bojkot wyborów, ewoluując w kierunku lewackiego radykalizmu. To z kolei spowodowało wyodrębnienie się z partii grupy Ili. W obecnej sytuacji politycznej radykałom z PPS-RD brak bazy społecznej.

PPS-RD opowiada się za zachowaniem przez „Solidarności” charakteru związkowego, jest przeciwko przekształcaniu jej w ruch społeczny lub partię. Taki stosunek do „Solidarności” i krytycznym wobec linii Lecha Wałęsy jest jedną z przyczyn rozłamu w PPS i wystąpienia z niej działaczy, którzy utworzyli PPS-RD. Drugą przyczyną rozłamu był stosunek do ustroju społeczno-politycznego i całkowite odrzucenie go przez działaczy PPS-RD (w przeciwieństwie do bardziej umiarkowanej PPS). PPS-RD odrzuciła porozumienia „okrągłego stołu” i ogłosiła bojkot wyborów, ewoluując w kierunku lewackiego radykalizmu. To z kolei spowodowało wyodrębnienie się z partii grupy Ili. W obecnej sytuacji politycznej radykałom z PPS-RD brak bazy społecznej.

PPS-RD opowiada się za zachowaniem przez „Solidarności” charakteru związkowego, jest przeciwko przekształcaniu jej w ruch społeczny lub partię. Taki stosunek do „Solidarności” i krytycznym wobec linii Lecha Wałęsy jest jedną z przyczyn rozłamu w PPS i wystąpienia z niej działaczy, którzy utworzyli PPS-RD. Drugą przyczyną rozłamu był stosunek do ustroju społeczno-politycznego i całkowite odrzucenie go przez działaczy PPS-RD (w przeciwieństwie do bardziej umiarkowanej PPS). PPS-RD odrzuciła porozumienia „okrągłego stołu” i ogłosiła bojkot wyborów, ewoluując w kierunku lewackiego radykalizmu. To z kolei spowodowało wyodrębnienie się z partii grupy Ili. W obecnej sytuacji politycznej radykałom z PPS-RD brak bazy społecznej.

PPS-RD opowiada się za zachowaniem przez „Solidarności” charakteru związkowego, jest przeciwko przekształcaniu jej w ruch społeczny lub partię. Taki stosunek do „Solidarności” i krytycznym wobec linii Lecha Wałęsy jest jedną z przyczyn rozłamu w PPS i wystąpienia z niej działaczy, którzy utworzyli PPS-RD. Drugą przyczyną rozłamu był stosunek do ustroju społeczno-politycznego i całkowite odrzucenie go przez działaczy PPS-RD (w przeciwieństwie do bardziej umiarkowanej PPS). PPS-RD odrzuciła porozumienia „okrągłego stołu” i ogłosiła bojkot wyborów, ewoluując w kierunku lewackiego radykalizmu. To z kolei spowodowało wyodrębnienie się z partii grupy Ili. W obecnej sytuacji politycznej radykałom z PPS-RD brak bazy społecznej.

PPS-RD opowiada się za zachowaniem przez „Solidarności” charakteru związkowego, jest przeciwko przekształcaniu jej w ruch społeczny lub partię. Taki stosunek do „Solidarności” i krytycznym wobec linii Lecha Wałęsy jest jedną z przyczyn rozłamu w PPS i wystąpienia z niej działaczy, którzy utworzyli PPS-RD. Drugą przyczyną rozłamu był stosunek do ustroju społeczno-politycznego i całkowite odrzucenie go przez działaczy PPS-RD (w przeciwieństwie do bardziej umiarkowanej PPS). PPS-RD odrzuciła porozumienia „okrągłego stołu” i ogłosiła bojkot wyborów, ewoluując w kierunku lewackiego radykalizmu. To z kolei spowodowało wyodrębnienie się z partii grupy Ili. W obecnej sytuacji politycznej radykałom z PPS-RD brak bazy społecznej.

PPS-RD opowiada się za zachowaniem przez „Solidarności” charakteru związkowego, jest przeciwko przekształcaniu jej w ruch społeczny lub partię. Taki stosunek do „Solidarności” i krytycznym wobec linii Lecha Wałęsy jest jedną z przyczyn rozłamu w PPS i wystąpienia z niej działaczy, którzy utworzyli PPS-RD. Drugą przyczyną rozłamu był stosunek do ustroju społeczno-politycznego i całkowite odrzucenie go przez działaczy PPS-RD (w przeciwieństwie do bardziej umiarkowanej PPS). PPS-RD odrzuciła porozumienia „okrągłego stołu” i ogłosiła bojkot wyborów, ewoluując w kierunku lewackiego radykalizmu. To z kolei spowodowało wyodrębnienie się z partii grupy Ili. W obecnej sytuacji politycznej radykałom z PPS-RD brak bazy społecznej.

PPS-RD opowiada się za zachowaniem przez „Solidarności” charakteru związkowego, jest przeciwko przekształcaniu jej w ruch społeczny lub partię. Taki stosunek do „Solidarności” i krytycznym wobec linii Lecha Wałęsy jest jedną z przyczyn rozłamu w PPS i wystąpienia z niej działaczy, którzy utworzyli PPS-RD. Drugą przyczyną rozłamu był stosunek do ustroju społeczno-politycznego i całkowite odrzucenie go przez działaczy PPS-RD (w przeciwieństwie do bardziej umiarkowanej PPS). PPS-RD odrzuciła porozumienia „okrągłego stołu” i ogłosiła bojkot wyborów, ewoluując w kierunku lewackiego radykalizmu. To z kolei spowodowało wyodrębnienie się z partii grupy Ili. W obecnej sytuacji politycznej radykałom z PPS-RD brak bazy społecznej.

PPS-RD opowiada się za zachowaniem przez „Solidarności” charakteru związkowego, jest przeciwko przekształcaniu jej w ruch społeczny lub partię. Taki stosunek do „Solidarności” i krytycznym wobec linii Lecha Wałęsy jest jedną z przyczyn rozłamu w PPS i wystąpienia z niej działaczy, którzy utworzyli PPS-RD. Drugą przyczyną rozłamu był stosunek do ustroju społeczno-politycznego i całkowite odrzucenie go przez działaczy PPS-RD (w przeciwieństwie do bardziej umiarkowanej PPS). PPS-RD odrzuciła porozumienia „okrągłego stołu” i ogłosiła bojkot wyborów, ewoluując w kierunku lewackiego radykalizmu. To z kolei spowodowało wyodrębnienie się z partii grupy Ili. W obecnej sytuacji politycznej radykałom z PPS-RD brak bazy społecznej.

PPS-RD opowiada się za zachowaniem przez „Solidarności” charakteru związkowego, jest przeciwko przekształcaniu jej w ruch społeczny lub partię. Taki stosunek do „Solidarności” i krytycznym wobec linii Lecha Wałęsy jest jedną z przyczyn rozłamu w PPS i wystąpienia z niej działaczy, którzy utworzyli PPS-RD. Drugą przyczyną rozłamu był stosunek do ustroju społeczno-politycznego i całkowite odrzucenie go przez działaczy PPS-RD (w przeciwieństwie do bardziej umiarkowanej PPS). PPS-RD odrzuciła porozumienia „okrągłego stołu” i ogłosiła bojkot wyborów, ewoluując w kierunku lewackiego radykalizmu. To z kolei spowodowało wyodrębnienie się z partii grupy Ili. W obecnej sytuacji politycznej radykałom z PPS-RD brak bazy społecznej.

PPS-RD opowiada się za zachowaniem przez „Solidarności” charakteru związkowego, jest przeciwko przekształcaniu jej w ruch społeczny lub partię. Taki stosunek do „Solidarności” i krytycznym wobec linii Lecha Wałęsy jest jedną z przyczyn rozłamu w PPS i wystąpienia z niej działaczy, którzy utworzyli PPS-RD. Drugą przyczyną rozłamu był stosunek do ustroju społeczno-politycznego i całkowite odrzucenie go przez działaczy PPS-RD (w przeciwieństwie do bardziej umiarkowanej PPS). PPS-RD odrzuciła porozumienia „okrągłego stołu” i ogłosiła bojkot wyborów, ewoluując w kierunku lewackiego radykalizmu. To z kolei spowodowało wyodrębnienie się z partii grupy Ili. W obecnej sytuacji politycznej radykałom z PPS-RD brak bazy społecznej.

PPS-RD opowiada się za zachowaniem przez „Solidarności” charakteru związkowego, jest przeciwko przekształcaniu jej w ruch społeczny lub partię. Taki stosunek do „Solidarności” i krytycznym wobec linii Lecha Wałęsy jest jedną z przyczyn rozłamu w PPS i wystąpienia z niej działaczy, którzy utworzyli PPS-RD. Drugą przyczyną rozłamu był stosunek do ustroju społeczno-politycznego i całkowite odrzucenie go przez działaczy PPS-RD (w przeciwieństwie do bardziej umiarkowanej PPS). PPS-RD odrzuciła porozumienia „okrągłego stołu” i ogłosiła bojkot wyborów, ewoluując w kierunku lewackiego radykalizmu. To z kolei spowodowało wyodrębnienie się z partii grupy Ili. W obecnej sytuacji politycznej radykałom z PPS-RD brak bazy społecznej.

PPS-RD opowiada się za zachowaniem przez „Solidarności” charakteru związkowego, jest przeciwko przekształcaniu jej w ruch społeczny lub partię. Taki stosunek do „Solidarności” i krytycznym wobec linii Lecha Wałęsy jest jedną z przyczyn rozłamu w PPS i wystąpienia z niej działaczy, którzy utworzyli PPS-RD. Drugą przyczyną rozłamu był stosunek do ustroju społeczno-politycznego i całkowite odrzucenie go przez działaczy PPS-RD (w przeciwieństwie do bardziej umiarkowanej PPS). PPS-RD odrzuciła porozumienia „okrągłego stołu” i ogłosiła bojkot wyborów, ewoluując w kierunku lewackiego radykalizmu. To z kolei spowodowało wyodrębnienie się z partii grupy Ili. W obecnej sytuacji politycznej radykałom z PPS-RD brak bazy społecznej.

PPS-RD opowiada się za zachowaniem przez „Solidarności” charakteru związkowego, jest przeciwko przekształcaniu jej w ruch społeczny lub partię. Taki stosunek do „Solidarności” i krytycznym wobec linii Lecha Wałęsy jest jedną z przyczyn rozłamu w PPS i wystąpienia z niej działaczy, którzy utworzyli PPS-RD. Drugą przyczyną rozłamu był stosunek do ustroju społeczno-politycznego i całkowite odrzucenie go przez dział

OPINIE

**Jan Beszta
Borowski**
posel PRL

CZYTAM w Waszej gazecie (z 9.X.89): Społeczeństwo miasta i gminy Mokliki oraz gminy Krynów, Krynów, Jasionówka i Jasiół w uznaniu wkładu funkcjonalistyczny SB i MO (w takiej kolejności — uwaga moja) na rzecz zapewnienia ładu i porządku, postanowiła ufundować Sztandar Rejonowemu Urzędowi Spraw Wewn. w Mokliki... Teksty takie (i-dentyfikacyjne) czytaliśmy za najlepszych czasów „przewodniczących” sędziów „Generalissimusa” — Wisłanowiczów.

Ale dziś? Przecieram oczy i zadaje sobie, wasze redakcji oraz podpisano pod powyższym cytatem literką (h) panu, pytania.

1. W jaki sposób zbierano fundusze na ów sztandar „od społeczeństwa” 5-ciu gmin?

2. Czy ów pan (h) potrafi dowiedzieć, że na ów sztandar włożyli dobroćmiennie więcej niż 0,01 proc. społeczeństwa tych gmin, poza funkcjonariuszami SB i MO? (obecnie i bywani).

3. Kto w imieniu społeczeństwa tych 5-ciu gmin wystąpił z inicjatywą ufundowania sztandaru?

4. Kto w imieniu społeczeństwa tych gmin był obecny przy wręczeniu sztandaru (może ten co wręczał) i w jaki sposób był wybierany czy wytypowany?

Moje pytanie nie jest wymierzone przeciwko MO, ale uważam, że nie należy publicznie pisać i obrażać społeczeństwa Mokliki, Krynowa, Jasionówki i Jasiół i nie traktować ich mieszkających jak głupców i niewolników. Na marginesie: w 1983 za uczestnictwo w koronacji obrazu Matki Bożej w Krynów, zostałem podany na kolegium w Mokliki — za nieokazanie dowodu tożsamości funkcjonariuszowi MO i ucieczkę — będąc w tym czasie aresztowany przez SB, a fundusze na nasz sztandar „Solidarności” RI Region Białostocki zostały po 13 grudnia 81 r. przez SB zabrane i nie zwrócone ich nam do dziś. I jeszcze nawiasem, ta notatka robi bardzo złą przysługę MO, bo oskarża o potrzebę nam policja sprawna i z autorytetem.

P.S. Kłania się Orwell i Wisłanowicz — Generalissimus.

Czy lewica ma szansę?

ciąg dalszy ze str. 1

I. JAK JEST?

PZPR, która do niedawna uosobiła całą lewicę, znalazła się w sytuacji wyjątkowej, zwykle określanej jako gorzej, a w rzeczywistości — choć brzmi to paradoksalnie — lepszej. Przegrała wybory — na co historycznie zapracowała — nie jest więc skreślana zadaniami władzy. Ma w związku z tym szansę, by się zmienić jakościowo — odnowić.

Historyczny podział na lewicę i prawicę, który przetrwał przez prawie cały wiek XX, u schyłku stulecia stracił sens. Zatarciu oblicza ideowego tradycyjnej lewicy towarzyszyło kształtowanie się wielu nowych nurtów ideowo-politycznych. Za wcześnie dziś jeszcze przesądzać o kształcie wyłaniającej się szerokiej lewicy, ale będzie to zapewne lewica nowa. Co nie przesądza naturalnie o jej wewnętrznej różnorodności. To zróżnicowanie, być może, znajdzie wyraz w powstawaniu nowych partii.

II. DO CZEGO NAWIAZUJEMY?

Z tradycji ruchu robotniczego przyjęło się wyodrębnić nurt rewolucyjny oraz reformistyczny. Ale droga rewolucyjna przegrała z historią, a reformistyczna nie miała szans wypowiedzenia się w warunkach politycznych socjalizmu.

Z tradycji etosu ruchu robotniczego, z dwóch jego nurtów, wybieramy te wartości, które stawiały sobie za cel tworzenie a nie burzenie.

III. JAKICH WARTOŚCI BRONIMY?

Czy da się pogodzić stare marzenia ludzkości o połączeniu sprawiedliwości społecznej z wydajną pracą? A jednak podpisujemy się pod tym.

Jesteśmy za sprawiedliwością społeczną i za godną, dostępną pracą jako wartością. Mogą być one realizowane

tylko w warunkach demokracji traktowanej jako demokracja parlamentarna oraz jako mechanizm rozstrzygnięcia społecznych alternatyw i uzgodnienia interesów. Z poszanowaniem praw i interesów mniejszości.

IV. NAIKRÓCEJ O SPRAWIE NAJWAŻNIEJSZEJ

Opowiadamy się za modelem wielosektorowej gospodarki rynkowej gwarantującej efektywność ekonomiczną, nie ukrywając swojej sympatii do różnych form uspołecznienia: samorządowych, akcyjnych, spółdzielczych... Jednocześnie za taką formą interwencji państwa, który by gwarantował ochronę podstawowych „określonych przez nas wartości”.

Należałoby uwzględnić niebezpieczeństwo związane z mechanicznym przenoszeniem wzorów z wysoko rozwiniętych krajów kapitalistycznych.

V. LEWICA W SYSTEMIE

Żaden ruch społeczny nie ma zagwarantowanego miejsca w systemie politycznym.

O to miejsce musi zabiegać metodami demokracji parlamentarnej.

W kształtującym się systemie politycznym w Polsce jest trwałe miejsce dla lewicy. Poszerzenie tego miejsca dla lewicy będzie następstwem przeorientowania się elektoratu z symboliki na programy.

Dostrzegamy potrzebę tworzenia szerokiej platformy sił lewicy.

VI. WŚRÓD INNYCH

Swój sukces w Polsce lewica wiąże z powodzeniem ruchów reformatorskich w innych krajach, przy poszanowaniu ich pełnej suwerenności. I takiego samego szacunku, dla naszej roli stanu, oczekujemy od innych społeczeństw.

W naszych kontaktach zewnętrznych pierwszoplanowe są stosunki ze Związkiem Radzieckim budowane na zasadzie partnerstwa między państwami i społeczeństwami.

**ANTONI BOBRUS
LUDMIŁA
CHALECKA-POŁOCKA
EDMUND DMITRÓW
ANDRZEJ SADOWSKI
MARIAN WIŚNIEWSKI**

Życiu, nie są już tym zaiste-resowane. Rozwiązaniem idealnym dla nich jest korporacjonalizm, czyli porozumienie się elit, wyrastanie władzy politycznej z tzw. samoorganizującego się społeczeństwa. Mogą zaś i robią to umiejętnie — udawać, że potrzebny jest im pluralizm.

Przedstawiłem kilka przesłanek sprzyjających odrzuceniu się lewicy jako siły współdecydującej o dalszym rozwoju kraju. Odrzuci się ona niezależnie od tego, czy ktoś będzie ten proces wspomagał, czy też nie, gdyż jest obiektywnym wytworem rozwoju politycznego i ideologicznego społeczeństwa. Istnieje gdyż ma swoje korzenie w historii naszego narodu i jest na nią ogromne zapotrzebowanie. Co prawda, ciągnie się za nią bałast porażek minionego 45-lecia, dysponuje potencjalnie najpoważniejszą bazą społeczną, określona tradycją intelektualną, a jej celem jest wzrost poziomu uspołecznienia gospodarki.

Proces odrzadzania się lewicy można przypisać. Jednym z warunków powodzenia tego procesu musi być powołanie na bazie PZPR nowoczesnej partii lewicy społecznej. Partii ludzi pracy, która jako siła polityczna nastawiona byłaby na organizowanie określonego sektora lewicy oraz zdolna do konkurowania z innymi organizacjami lewicowymi o przywództwo w „szerokiej lewicy”. Program nowej partii powinien czerpać z tradycji polskiego ruchu robotniczego i postępowej myśli społecznej, uwzględniać nasze narodowe tradycje i aspiracje, oraz jednocześnie wskazywać cele i wartości, o które partia będzie walczyć. Opracowując go, należy mieć na uwadze to, że polskie społeczeństwo jest głęboko przywiązane do tradycyjnych wartości, takich jak: bezpłatna oświata, opieka zdrowotna, prawo do pracy. Stąd szansa dla nowoczesnej partii lewicy jest przedstawienie programu społeczno-ekonomicznego łączącego moralne wartości socjalizmu z efektywną gospodarką rynkową.

ciąg dalszy ze str. 3

wadziło by to tylko do jeszcze gorszej klęski, spowodowanej brakiem zaadaptowania się Partii do nowej sytuacji. Nie chcę wracać tu do dyskusji na temat tego (szeroko rozpowszechnionej wśród lewicy na świecie), że kraje socjalistyczne nie były (czy nie są) socjalistyczne. Niezależnie od tego jak ten problem rozstrzygniemy w stosunku do Polski przed obecną klęską, Partia miała w istocie dotąd systemie politycznym niewiele uprzywilejowania, głównie dzięki dwóm czynnikom materialnym: dotacjiom finansowym ze strony państwa, które czyniły a-

do ich mianowania — są to sprawy różne choć często nie dostrzegane się tej różnicy. Koniec, kropka. Ale to jest równoznaczne z koncem starej Partii, której kadra członkowska czepiała w większości wypadków, swój „centrum” ideologiczny z tych dwóch przywilejów.

Koniec starej Partii będzie spontaniczny, członkowie po prostu znikną, mówienie o „komunistach” w odniesieniu do większości wysoko rozwiniętego społeczeństwa, to demokracja i wolność we wszystkich jej wymiarach.

PO DRUGIE, w dziedzinie organizacyjnej, będzie to szeroko rozumiana demokracja wewnątrzpartyjna, z praktycznymi konsekwencjami w dzied-

Polskie requiem

trajacyjną służbę w jej aparacie oraz dzięki monopolowi obywateli wszystkich odpa-dających z życia państwa w aparacie państwowym (tzw. nomenklatura). Nie wiem, czy odpowiednio czynnik zdają sobie w pełni sprawę z tego wymiaru klęski: oba te przywileje zostaną zlikwidowane (przez Rząd i ew. ustawę sejmową) i to w krótkim czasie. Ci, którym się marzy za-trzymanie tego — ich zdaniem — koszmarnego szantażu interwencji radzieckiej, powinni szybko zejść z tego konia, gdyż jest to głupie. Polscy nie zagraża dziś interwencja — Moskwa jest zadowolona z zachodzących w Polsce zmian, które zapowiadają „finlandyzację” Polski z pewnością nie w obronie „nomenklatury” (zaworny w sensie ogólnie nomenklatury „urzędników”, jak i w sensie monopolistycznego prawa

nego, nie jest równoznaczna z klęską socjalizmu „w ogóle”. Wręcz przeciwnie, wkroczyliśmy wraz z rozwojem nowej Rewolucji Przemysłowej w epokę przyspieszonego marszu świata wysoko rozwiniętego ku socjalizmowi. Oczywiście! Ale ku socjalizmowi, co implikuje potrzebę Partii — organizatora tego marszu i tego marszu i tego nowego ustroju.

Będzie to Partia nowa, nie tylko dlatego, że stara zbankrutowała, lecz przede wszystkim dlatego, że nowa są stojące przed nią zadania. Jakże! Na świecie, w ruchu socjalistycznym zaczyna się na ten temat wielkie brain storming. Gotowej odpowiedzi na to pytanie, biorąc pod uwagę dodatkowo zróżnicowanie konkretnych warunków działania w różnych krajach, nie ma,

dzinie realizacji „wolności dla innej myśli”.

PO TRZECIE, jeśli idzie o skład osobowy tej Partii, należy ograniczyć jej siłę atrakcyjną do czynnika ideowego, w żadnym wypadku nie przy-gajając członków przywilejem materialnym, w jakimkolwiek jego wydaniu.

To brzmi utopijnie? Nie wiem, w każdym razie atrakcyjnie. Warto też starać się realizować taką „utopię”, gdy stajemy dziś w Polsce przed zadaniem nie walki o „jedność bankrutów”, jak to się śni jeszcze niektórym, lecz o nową Partię, nawet jeśli to oznacza rozłam. W tej dziedzinie nie można dziś dopuścić do żadnych kompromisów.

OD RED. Fragment ten wybraliśmy z broszury A. Szaff „Polskie requiem dla realnego socjalizmu” wydrukowanej przez wydawnictwo OPZZ.

Hieronim Wawrzyński:

Z RÓŻNYCH STRON dobiegają gromkie okrzyki, że era socjalizmu się skończyła i nikt już nie powinien żywić złudzeń co do efektywności rozwiązań zakładających uspołecznienie środków produkcji, wykorzystanie planowania ekonomicznego, hasła społecznej równości i sprawiedliwości. Równocześnie przeżywamy prawdziwy boom prawicy i konserwatyzmu. Nie sądzę, że ten ożywiony przez najróżniejsze siły w Polsce podjęty dla neokonserwatyzmu wygaśnie w najbliższym czasie.

Czy wobec tego lewica w naszym kraju zakończyła swą historyczną rolę? Czy nie ma już ludzi gotowych potwierdzić własnym czynem lewicowe wartości i ideały? Nie przypuszczam, żeby tak było.

Nadal istnieją społeczne przyczyny ujawniania się lewicowych poglądów społecznych. Ciągłe mamy do czynienia ze sprzecznymi, które zawsze „niosły” polityczną lewicę. I wreszcie sama lewica ewoluuje — staje się inna, wykorzystuje nowe doświadczenia, nową strukturę stosunków społecznych. Patrząc na to przez pryzmat obecnie proponowanych zmian w systemie politycznym i gospodarczym.

ZACZNE OD EKONOMII. Zgodnie z tym, co mi wpojono — jest ona nauką o specyficznej sferze stosunków społecznych. Jeśli tak, to nie wolno jej uprawiać na poziomie „dobrej nowiny dla wszystkich”. Obecny program wicepremiera Leszka Bałcerowicza tak trzeba nazwać. Zadaniem więc lewicy jest pokazywanie dla kogo przedstawiona „dobra nowina” — gospodarce jest rzeczywiście korzystna. Jest to zadanie na dziś i na przyszłość. Lewica ma udowodnić komu, dlaczego i jak służy ekonomia; kto i jak korzysta lub nie z nowego systemu gospodarczego; jakie są następstwa tych przeobrażeń dla konkretnych grup, czy środowisk pracowniczych. Zmiana stosunków ekonomicznych, w ramach których dochodzić będzie do uprzywilejowania jednych i eksploatacji innych będzie podstawą, fundamentalną bazą kształtowania się i rozpowszechniania poglądów lewicowych. Wyraźnie pokazanie społecznych kosztów rozwoju, restrukturyzacji to aut w nieuchronnym sporze, kto ma za wszystkich zapłacić. Dziś mamy do czynienia z sytuacją, że płacić nie ma kto. Chłopi oświadczenia, że wieś kosztów ponosić nie będzie. Siły związane, niezależnie od orientacji, stwierdzają, że klasa robotnicza już za wszystko zapłaciła. Reprezentanci inteligencji lamentują nad jej niedolą. A więc jeśli nie te wszystkie grupy, to kto? Nie zapłać za wyjście z kryzysu rozpoczynający dopiero swój ekonomiczny podbój rodzimi

przedsiębiorcy, ani kapitał międzynarodowy, któremu trzeba jeszcze nieba przychylić, byle tylko chciał się u nas pojawić. Iluż jest liczenie na to, że rozwinięte państwa kapitalistyczne sfinansują wyjście Polski z zapaści gospodarczej. Wszystko wskazuje, że nowy plan Marshalla się nie pojawi.

Dla lewicy zaś ujawnienie się konieczności i ogólnie społeczna dyskusja nad warunkami zapłacenia konkretnych kosztów społecznych wychodzenia z kryzysu, to szansa na odnalezienie własnej bazy na skonsolidowanie tych wszystkich, którzy są przeciwni nieograniczonemu eksploataowaniu ludzi pracy. A to stwarza możliwość odzyskania twarzą i zaproprowadzenia własnych programów, rozwiązanie tak trzeba nazwać. Zadaniem więc lewicy jest pokazywanie dla kogo przedstawiona „dobra nowina” — gospodarce jest rzeczywiście korzystna. Jest to zadanie na dziś i na przyszłość. Lewica ma udowodnić komu, dlaczego i jak służy ekonomia; kto i jak korzysta lub nie z nowego systemu gospodarczego; jakie są następstwa tych przeobrażeń dla konkretnych grup, czy środowisk pracowniczych. Zmiana stosunków ekonomicznych, w ramach których dochodzić będzie do uprzywilejowania jednych i eksploatacji innych będzie podstawą, fundamentalną bazą kształtowania się i rozpowszechniania poglądów lewicowych. Wyraźnie pokazanie społecznych kosztów rozwoju, restrukturyzacji to aut w nieuchronnym sporze, kto ma za wszystkich zapłacić. Dziś mamy do czynienia z sytuacją, że płacić nie ma kto. Chłopi oświadczenia, że wieś kosztów ponosić nie będzie. Siły związane, niezależnie od orientacji, stwierdzają, że klasa robotnicza już za wszystko zapłaciła. Reprezentanci inteligencji lamentują nad jej niedolą. A więc jeśli nie te wszystkie grupy, to kto? Nie zapłać za wyjście z kryzysu rozpoczynający dopiero swój ekonomiczny podbój rodzimi

życiu, nie są już tym zaiste-resowane. Rozwiązaniem idealnym dla nich jest korporacjonalizm, czyli porozumienie się elit, wyrastanie władzy politycznej z tzw. samoorganizującego się społeczeństwa. Mogą zaś i robią to umiejętnie — udawać, że potrzebny jest im pluralizm.

Przedstawiłem kilka przesłanek sprzyjających odrzuceniu się lewicy jako siły współdecydującej o dalszym rozwoju kraju. Odrzuci się ona niezależnie od tego, czy ktoś będzie ten proces wspomagał, czy też nie, gdyż jest obiektywnym wytworem rozwoju politycznego i ideologicznego społeczeństwa. Istnieje gdyż ma swoje korzenie w historii naszego narodu i jest na nią ogromne zapotrzebowanie. Co prawda, ciągnie się za nią bałast porażek minionego 45-lecia, dysponuje potencjalnie najpoważniejszą bazą społeczną, określona tradycją intelektualną, a jej celem jest wzrost poziomu uspołecznienia gospodarki.

Proces odrzadzania się lewicy można przypisać. Jednym z warunków powodzenia tego procesu musi być powołanie na bazie PZPR nowoczesnej partii lewicy społecznej. Partii ludzi pracy, która jako siła polityczna nastawiona byłaby na organizowanie określonego sektora lewicy oraz zdolna do konkurowania z innymi organizacjami lewicowymi o przywództwo w „szerokiej lewicy”. Program nowej partii powinien czerpać z tradycji polskiego ruchu robotniczego i postępowej myśli społecznej, uwzględniać nasze narodowe tradycje i aspiracje, oraz jednocześnie wskazywać cele i wartości, o które partia będzie walczyć. Opracowując go, należy mieć na uwadze to, że polskie społeczeństwo jest głęboko przywiązane do tradycyjnych wartości, takich jak: bezpłatna oświata, opieka zdrowotna, prawo do pracy. Stąd szansa dla nowoczesnej partii lewicy jest przedstawienie programu społeczno-ekonomicznego łączącego moralne wartości socjalizmu z efektywną gospodarką rynkową.

ciąg dalszy ze str. 1

zjum im. Zygmunta Augusta Stanisław Salinger i mieszkaniec Warszawy — Kazimierz Ulasiewicz), zamordowanym przez żołnierzy radzieckich we wrześniu 1939 na Grodzieńszczyźnie w Sopocie — gen bryg. Józefowi Olszynie-Wileyskiemu i jego adiutantowi kpt. Mieczysławowi Strzemińskiemu oraz w Kaletach — 35 żołnierzom i oficerom, a w tym kilkunastu ułanów z 10 pułku stacjonującego w Białymstoku. Pamiątki, odznaczeni zostali złotą odznaką „Zasłużony Białostoczyźnie — za Wrzesień 1939”.

Obok ustawionej na podwyższeniu, przykrytej białoczerwonym sztandarem, symbolicznej trumny z umieszczonym na niej trzema czapkami: generała i dwiema oficerskimi, dwiema urnami z ziemią pobraną w Katyniu, Sopocie i Kaletach, wartą honorową zaciągnięli żołnierze i harcerze.

W okolicznościowym przemówieniu doc. dr. Adam Dobroński przypominał tych



wszystkich, którzy spoczywają na cmentarzu komunalnym, przedstawia dramatyczny losy żołnierzy polskich, czego symbolem są trumna i urny z ziemią. Wspomnieliśmy o obrońcach Białostoku w r. 1939 czyli uczestnik tamtych wydarzeń — por. Antoni Malecki.

Sześciu księży: czterech rzymskokatolickich, wśród nich kapelan Białostoku we wrześniu 1939 r., 83-letni Stanisław Kulikowski oraz dwu prawosławnych, wspólnie dokonuje poświęcenia urn z ziemią, mogił żołnierskich i tablic pamiątkowych, odprawia modły żałobne w intencji poległych.

Symboliczna trumna umieszczona została na samochodzie. Kondukt przejechał powoli ulicami Białostoku, kierując się w stronę Bazyliki. U wejścia i wewnątrz kościoła z rzęsu białostoczan. Symbolizacja na trumnie, urny z ziemią, poświęcenie, odznaczenia, zostały umieszczone na kafiłku. Mszę świętą koncelebrował i homilię głosił ksiądz Rector, ks. Stanisław Piotrowski. Jedną z urn umieszczoną została w kaplicy. W świątyni formuje się kondukt. Gdy w drzwiach Bazyliki pojawiła się urna z ziemią z Katynia, Kalet i Sopocin — rozległa hymn „Pieśń o Narodziu” i orkiestra oddaje, z pełnym ceremoniałem, przelotny pochód. Przed Cmentarzem Wojskowym, w Związku z uroczystością, przyjechał mł. por. Andrzej Jędrzejko, mł. por. Roman Starczak. Przy pomniku warta honorowa żołnierzy. Rozlega się „Jeszcze Polska nie zginęła...”

Modły żałobne w intencji poległych żołnierzy polskich odprawia ksiądz dziekan Andrzej Liwinko. Doc. Adam Dobroński podkreśla, iż żołnierzy polski nigdy nie złożył broni, swój żołnierski obowiązek wypełniał jak potrafił najlepiej. Obecne pokolenie — jak poprzednie — powinno okazać się godnym miana Polaka.

„Sygnał Wojska Polskiego” i trzykrotna salwa honorowa. Urną z ziemią przejmują — jako depozyt narodowy — dyrektor Muzeum Wojska, ppłk Janusz Figura, Orkiestra wojskowa gra „Pierwszą Brygadę”, „Warszawiankę”. Wspólnie odprowadzają „Boże coś Polskę” i „Bela”.

Długo w noc płonęły światła na Cmentarzu Wojskowym. (h)

JOLKA

Rozwiązanie JOLKI zamieszczonego w „Gazecie” nr 248 z 23 października br. Poziomo: żalost, trąbka, wędlin, szam, cma, diad, ki-no, nowość, oko, zag, okra-sa, brzo, cpm, „Pan”, sekret, lawiraj, ilość, skarga. W pionie: 1. 1000 zł. Szczęśliwiec, 2. 1000 zł. Szczęśliwiec, 3. 1000 zł. Szczęśliwiec, 4. 1000 zł. Szczęśliwiec, 5. 1000 zł. Szczęśliwiec, 6. 1000 zł. Szczęśliwiec, 7. 1000 zł. Szczęśliwiec, 8. 1000 zł. Szczęśliwiec, 9. 1000 zł. Szczęśliwiec, 10. 1000 zł. Szczęśliwiec, 11. 1000 zł. Szczęśliwiec, 12. 1000 zł. Szczęśliwiec, 13. 1000 zł. Szczęśliwiec, 14. 1000 zł. Szczęśliwiec, 15. 1000 zł. Szczęśliwiec, 16. 1000 zł. Szczęśliwiec, 17. 1000 zł. Szczęśliwiec, 18. 1000 zł. Szczęśliwiec, 19. 1000 zł. Szczęśliwiec, 20. 1000 zł. Szczęśliwiec, 21. 1000 zł. Szczęśliwiec, 22. 1000 zł. Szczęśliwiec, 23. 1000 zł. Szczęśliwiec, 24. 1000 zł. Szczęśliwiec, 25. 1000 zł. Szczęśliwiec, 26. 1000 zł. Szczęśliwiec, 27. 1000 zł. Szczęśliwiec, 28. 1000 zł. Szczęśliwiec, 29. 1000 zł. Szczęśliwiec, 30. 1000 zł. Szczęśliwiec, 31. 1000 zł. Szczęśliwiec, 32. 1000 zł. Szczęśliwiec, 33. 1000 zł. Szczęśliwiec, 34. 1000 zł. Szczęśliwiec, 35. 1000 zł. Szczęśliwiec, 36. 1000 zł. Szczęśliwiec, 37. 1000 zł. Szczęśliwiec, 38. 1000 zł. Szczęśliwiec, 39. 1000 zł. Szczęśliwiec, 40. 1000 zł. Szczęśliwiec, 41. 1000 zł. Szczęśliwiec, 42. 1000 zł. Szczęśliwiec, 43. 1000 zł. Szczęśliwiec, 44. 1000 zł. Szczęśliwiec, 45. 1000 zł. Szczęśliwiec, 46. 1000 zł. Szczęśliwiec, 47. 1000 zł. Szczęśliwiec, 48. 1000 zł. Szczęśliwiec, 49. 1000 zł. Szczęśliwiec, 50. 1000 zł. Szczęśliwiec, 51. 1000 zł. Szczęśliwiec, 52. 1000 zł. Szczęśliwiec, 53. 1000 zł. Szczęśliwiec, 54. 1000 zł. Szczęśliwiec, 55. 1000 zł. Szczęśliwiec, 56. 1000 zł. Szczęśliwiec, 57. 1000 zł. Szczęśliwiec, 58. 1000 zł. Szczęśliwiec, 59. 1000 zł. Szczęśliwiec, 60. 1000 zł. Szczęśliwiec, 61. 1000 zł. Szczęśliwiec, 62. 1000 zł. Szczęśliwiec, 63. 1000 zł. Szczęśliwiec, 64. 1000 zł. Szczęśliwiec, 65. 1000 zł. Szczęśliwiec, 66. 1000 zł. Szczęśliwiec, 67. 1000 zł. Szczęśliwiec, 68. 1000 zł. Szczęśliwiec, 69. 1000 zł. Szczęśliwiec, 70. 1000 zł. Szczęśliwiec, 71. 1000 zł. Szczęśliwiec, 72. 1000 zł. Szczęśliwiec, 73. 1000 zł. Szczęśliwiec, 74. 1000 zł. Szczęśliwiec, 75. 1000 zł. Szczęśliwiec, 76. 1000 zł. Szczęśliwiec, 77. 1000 zł. Szczęśliwiec, 78. 1000 zł. Szczęśliwiec, 79. 1000 zł. Szczęśliwiec, 80. 1000 zł. Szczęśliwiec, 81. 1000 zł. Szczęśliwiec, 82. 1000 zł. Szczęśliwiec, 83. 1000 zł. Szczęśliwiec, 84. 1000 zł. Szczęśliwiec, 85. 1000 zł. Szczęśliwiec, 86. 1000 zł. Szczęśliwiec, 87. 1000 zł. Szczęśliwiec, 88. 1000 zł. Szczęśliwiec, 89. 1000 zł. Szczęśliwiec, 90. 1000 zł. Szczęśliwiec, 91. 1000 zł. Szczęśliwiec, 92. 1000 zł. Szczęśliwiec, 93. 1000 zł. Szczęśliwiec, 94. 1000 zł. Szczęśliwiec, 95. 1000 zł. Szczęśliwiec, 96. 1000 zł. Szczęśliwiec, 97. 1000 zł. Szczęśliwiec, 98. 1000 zł. Szczęśliwiec, 99. 1000 zł. Szczęśliwiec, 100. 1000 zł. Szczęśliwiec, 101. 1000 zł. Szczęśliwiec, 102. 1000 zł. Szczęśliwiec, 103. 1000 zł. Szczęśliwiec, 104. 1000 zł. Szczęśliwiec, 105. 1000 zł. Szczęśliwiec, 106. 1000 zł. Szczęśliwiec, 107. 1000 zł. Szczęśliwiec, 108. 1000 zł. Szczęśliwiec, 109. 1000 zł. Szczęśliwiec, 110. 1000 zł. Szczęśliwiec, 111. 1000 zł. Szczęśliwiec, 112. 1000 zł. Szczęśliwiec, 113. 1000 zł. Szczęśliwiec, 114. 1000 zł. Szczęśliwiec, 115. 1000 zł. Szczęśliwiec, 116. 1000 zł. Szczęśliwiec, 117. 1000 zł. Szczęśliwiec, 118. 1000 zł. Szczęśliwiec, 119. 1000 zł. Szczęśliwiec, 120. 1000 zł. Szczęśliwiec, 121. 1000 zł. Szczęśliwiec, 122. 1000 zł. Szczęśliwiec, 123. 1000 zł. Szczęśliwiec, 124. 1000 zł. Szczęśliwiec, 125. 1000 zł. Szczęśliwiec, 126. 1000 zł. Szczęśliwiec, 127. 1000 zł. Szczęśliwiec, 128. 1000 zł. Szczęśliwiec, 129. 1000 zł. Szczęśliwiec, 130. 1000 zł. Szczęśliwiec, 131. 1000 zł. Szczęśliwiec, 132. 1000 zł. Szczęśliwiec, 133. 1000 zł. Szczęśliwiec, 134. 1000 zł. Szczęśliwiec, 135. 1000 zł. Szczęśliwiec, 136. 1000 zł. Szczęśliwiec, 137. 1000 zł. Szczęśliwiec, 138. 1000 zł. Szczęśliwiec, 139. 1000 zł. Szczęśliwiec, 140. 1000 zł. Szczęśliwiec, 141. 1000 zł. Szczęśliwiec, 142. 1000 zł. Szczęśliwiec, 143. 1000 zł. Szczęśliwiec, 144. 1000 zł. Szczęśliwiec, 145. 1000 zł. Szczęśliwiec, 146. 1000 zł. Szczęśliwiec, 147. 1000 zł. Szczęśliwiec, 148. 1000 zł. Szczęśliwiec, 149. 1000 zł. Szczęśliwiec, 150. 1000 zł. Szczęśliwiec, 151. 1000 zł. Szczęśliwiec, 152. 1000 zł. Szczęśliwiec, 153. 1000 zł. Szczęśliwiec, 154. 1000 zł. Szczęśliwiec, 155. 1000 zł. Szczęśliwiec, 156. 1000 zł. Szczęśliwiec, 157. 1000 zł. Szczęśliwiec, 158. 1000 zł. Szczęśliwiec, 159. 1000 zł. Szczęśliwiec, 160. 1000 zł. Szczęśliwiec, 161. 1000 zł. Szczęśliwiec, 162. 1000 zł. Szczęśliwiec, 163. 1000 zł. Szczęśliwiec, 164. 1000 zł. Szczęśliwiec, 165. 1000 zł. Szczęśliwiec, 166. 1000 zł. Szczęśliwiec, 167. 1000 zł. Szczęśliwiec, 168. 1000 zł. Szczęśliwiec, 169. 1000 zł. Szczęśliwiec, 170. 1000 zł. Szczęśliwiec, 171. 1000 zł. Szczęśliwiec, 172. 1000 zł. Szczęśliwiec, 173. 1000 zł. Szczęśliwiec, 174. 1000 zł. Szczęśliwiec, 175. 1000 zł. Szczęśliwiec, 176. 1000 zł. Szczęśliwiec, 177. 1000 zł. Szczęśliwiec, 178. 1000 zł. Szczęśliwiec, 179. 1000 zł. Szczęśliwiec, 180. 1000 zł. Szczęśliwiec, 181. 1000 zł. Szczęśliwiec, 182. 1000 zł. Szczęśliwiec, 183. 1000 zł. Szczęśliwiec, 184. 1000 zł. Szczęśliwiec, 185. 1000 zł. Szczęśliwiec, 186. 1000 zł. Szczęśliwiec, 187. 1000 zł. Szczęśliwiec, 188. 1000 zł. Szczęśliwiec, 189. 1000 zł. Szczęśliwiec, 190. 1000 zł. Szczęśliwiec, 191. 1000 zł. Szczęśliwiec, 192. 1000 zł. Szczęśliwiec, 193. 1000 zł. Szczęśliwiec, 194. 1000 zł. Szczęśliwiec, 195. 1000 zł. Szczęśliwiec, 196. 1000 zł. Szczęśliwiec, 197. 1000 zł. Szczęśliwiec, 198. 1000 zł. Szczęśliwiec, 199. 1000 zł. Szczęśliwiec, 200. 1000 zł. Szczęśliwiec, 201. 1000 zł. Szczęśliwiec, 202. 1000 zł. Szczęśliwiec, 203. 1000 zł. Szczęśliwiec, 204. 1000 zł. Szczęśliwiec, 205. 1000 zł. Szczęśliwiec, 206. 1000 zł. Szczęśliwiec, 207. 1000 zł. Szczęśliwiec, 208. 1000 zł. Szczęśliwiec, 209. 1000 zł. Szczęśliwiec, 210. 1000 zł. Szczęśliwiec, 211. 1000 zł. Szczęśliwiec, 212. 1000 zł. Szczęśliwiec, 213. 1000 zł. Szczęśliwiec, 214. 1000 zł. Szczęśliwiec, 215. 1000 zł. Szczęśliwiec, 216. 1000 zł. Szczęśliwiec, 217. 1000 zł. Szczęśliwiec, 218. 1000 zł. Szczęśliwiec, 219. 1

Pokłosie „Giełdy Inicjatyw Gospodarczych”

Kontrakty, kontrakty...

ZACHODNIOBERLIŃSKI potentat w dziedzinie chłodnictwa i przetwórstwa owocowo-warzywnego, Norbert Gromatka, zaproponował swoje usługi w Łomżyńskim. Na spotkanie z nim 25 ub.m. stawili się przedstawiciele śledztwa przedsiębiorstw gospodarki uspołecznionej (m.in. ZPS, Spółdzielni Pracy, PGL „Las”, PPOW w Wysokiem Mazowieckiem, WZGS) oraz pięciu ogrodników i sadowników indywidualnych. Gość zainteresowany był przede wszystkim przetwórstwem mięsa kłobasowego, rury lednego, produkcją mrożonek i soków.

Po rozmowach wstępnych z udziałem wojewody, zagraniczny kontrahent spotkał się kolejno ze wszystkimi zainteresowanymi współpracą. Proponował np. budowę chłodni

w 90-dniowym cyklu produkcji. „Giełda inicjatyw gospodarczych”, a dokładniej — jej włoskojęzyczny katalog, rozesłany do wielu europejskich central handlu zagranicznego, spowodowała zainteresowanie ziemniaczanymi i kontrahentów. Na etapie rejestracji jest np. spółka zawarta pomiędzy przedsiębiorcami z Izraela a łomżyńską Fabryką Aparatury i Urządzeń Komunalnych, która daje hale, część maszyn i siłę roboczą, natomiast druga strona — technologię i podstawową część wyposażenia. Na początku będą wspólnie produkować kasy pancerne, ale plany i możliwości są dużo szersze.

Kilka włoskich firm budowlanych, połączonych na prawach spółki, a reprezentowanych przez szefa jednej z nich — p. Marcello Maghetiego, proponuje wspólną inwestycję: wysokostandardowe osiedle domków jednorodzinnych. Wojewoda lub prezydent Łomżyńskich da piękny teren nad Narwią, materiały i siłę roboczą, kontrahenci natomiast — projekty, technologię, sprzęt oraz stolarkę, ceramikę i materiały sanitarne. Zasady szczegółowe kontraktu zostaną ustalone w połowie grudnia br.

Deklarację wzajemnej współpracy złożyła włoska firma „Aemi” i Łomżyńskie Przedsiębiorstwo Przemysłu Spożywczego. Znalazła ona o zwiadczenie w tzw. prokole intencji, natomiast zainteresowanie obu stron idzie w kierunku rozwoju produkcji glukozy i pochodnych.

5 listopada

w Wizajnach

Biała niedziela

W godz. 9.30—14 w dniu 5 bm. trwać będzie w Wileńskim ośrodku zdrowia „Biała niedziela”. W tym dniu w miejscowym ośrodku zdrowia przyjmować będą lekarze różnych specjalności: chirurg, ginekolog, ortopeda, laryngolog, okulista. Przyjmować będzie również psycholog.

Jednocześnie dyżury pełnić będą prawnicy, którzy udzielą porad z zakresu prawa i postępowania notarialnego. Czynne będą w tym dniu sklepy z artykułami przemysłowymi (godz. 12—16), zaś w Gminnym Ośrodku Kultury wyświetlane będą filmy o problemach narkomanii. (stk)

Uwaga

„Sybiracy” z Elku!

Jak poinformował nas przewodniczący elckiego koła „Sybiraków” — Czesław Zawadzki, 11 listopada o godz. 10 w Miejskim Domu Kultury w Elku odbędzie się zebranie członków Związku.

W dniu tym uczniowie LO przedstawiają specjalnie na tę okazję przygotowany program słowno-muzyczny. Odbędzie się również zebranie robotników m.in. sprawozdanie z dotychczasowej działalności, waga, wszyscy członkowie Związku, proszeni są o zabranie ze sobą dwóch zdjęć, które są potrzebne do legitymacji. (stk)



Węgorzewski „KONS-DOM”

Królestwo za tarcicę!

WĘGORZEWSKI „KONS-DOM” jest firmą dość typową, z produkcją przeznaczoną głównie na rynek krajowy. Surowce do niej pochodzą z krajowych wytwórni, czyli — tak na pierwszy rzut oka — wszystko powinno przebiegać w miarę normalnie. Niestety, nie tak idzie Niemalże, ani produkcja, ani sprzedaż. Porządku poddawane pytanie: dlaczego tak się dzieje?

O odpowiedź na to proste z pozoru pytanie wróciliśmy się do prezesa tej spółdzielni — Janusza Kamińskiego.

— Przede wszystkim, a myślę, że nie będę w tym oryginalny, trzeba nas ustawić w istniejących warunkach ekonomicznych. Zrozumienie tego faktu wyjaśnia pozostałe nasze kłopoty. W spółdzielni mamy dwa zakłady: jeden — zajmujący się wytwarzaniem domków letniskowych, drugi — produkcją mebli. Już z tego widać, że naszym głównym surowcem jest drewno i jego półfabrykaty. I tu właśnie rodzą się nasze zmartwienia — skąd brać drewno?

— Przecież macie — jak każda szanująca się firma — zaprzyjaźniony zakład lub kilka zakładów, które dostarczają wam potrzebne surowce — płyty, tarcice...

— Tak. Od lat współpracujemy z zakładami w Rucianem Nidzie. Niestety, oni również mają kłopoty wynikające z niedawnej awarii. To nam znacznie ograniczyło dostawy płyt wiórowych. Druga sprawa to tarcica. Kupię jej każdą ilość, ale najrozsądniej ograniczenia, priorytetu itd., powodują, że do „normalnej” należy sytuacja, w której tarcicę ciągle brak. Chcą inwestować Węgrzy, Włosi, słowem, możemy rozwinąć produkcję poszukiwanych mebli i nie tylko. Wszystko rozbija się o tarcicę...

— Przyznam się, że nie rozumiem. Kilkanaste tartałów

z północnowschodnich województw eksportuje surowiec minimalnie przetworzony, wywołuje tarcicę. Czy zatem nie byłoby znacznie korzystniej przerobić ją na meble, domki i co tam jeszcze, i taki produkt w eksportować? Efekt jest również dolarowy, ale znacznie lepszy.

— Też tak uważam, ale nie jestem w stanie zmienić tak preferowanego eksportu...

— Czy oprócz barier surowcowych macie jakieś inne?

— Oczywiście. Posłusz się przykładem ustalania cen. O każdej zmianie musimy informować suwalską Izbę Skarbową — na 21 dni przed jej wprowadzeniem. Czyli zgłaszamy i czekamy, a w tym czasie potrzebne nam materiały do produkcji droższe trzynaście procent. Nasze kalkulacje nie nadążają za zmianami cen u dostawców. Być w zgodzie ze wszystkimi obowiązującymi przepisami to już czysta ekwilibrystyka. Czyż tego nie można wreszcie unormować?

— Mówimy o kłopotach, o barierach, czy zatem na produkcję „KONS-DOM-u” jest aż taki zły?

— Meble sprzedajemy jeszcze „cieple”, a na domki letniskowe kolejką już dawno weszła w 1980 rok. Czy mam jeszcze coś dodać?

— Nic. Dziękuję za rozmowę. (jag)

Dzień zadumy, refleksji i wspomnień

Zapędzeni, zamyśleni, zasmucony... W zadumie nad betonowymi kwadratami, w zniczowej iluminacji, nad piekami pomyślnych się chrząknięciem. Z myślami w latach minionych, w towarzystwie dobrze znanych twarzy, w latach wojny, ponizienia, przemocy... Ten dzień — jak z pewnością żaden w roku — sprzyja wspomnieniom, ożywianiu tej niezwykle poplątanej polskiej — ludzkiej historii.

ŁOMŻYŃSKIE

Łomżyński cmentarz przy ul. Kopernika — dawny po prostu ul. Miłkowska. Historycy mają zdania podzielone: jedni twierdzą, że jest on dwa lata starszy od warszawskiego Powązek, drudzy, że o dwa lata młodszy Cmentarz — muzeum sztuki i architektury bogata nekropolis z grobami wielce zasłużonych dla Polski. Leon Kalinowski, powstałszy z 1863 r. i żołnierz z 1920 r., groby milicjantów poległych w wojennych latach na służbowych posterunkach i mogiły żołnierzy z 1939 r. Zgodności są między pomnikami AK — owców i obrońców władzy ludowej. Jednakowoż cmentarz blask zniżył pod starymi miedzwiałami symbolizującymi na łomżyńskim cmentarzu od wielu już lat tragedię katyńską, na symbolicznym grobie ks. Jerzego Popiełuszki, co i na tysiącach innych mogił.

nici! Wprawdzie wiele osób zachowało się z pełną kulturą, ale nie brakowało także przypadków zwykłego chamstwa. Zrzucanie śmieci z własnego grobu już od lat opuszczony i zaniedbany — też nie należało do rzadkości.

Tacy jesteśmy, choć — o czymś nie uogólniać nie można — z modlitwą na ustach podążamy w procesji żałobnej ulicami miasta, modlimy się za tych, których już nie ma między nami, wydajemy dziecięce tysiące na kwiaty i lampki (często po to, żeby „prześcignąć” sąsiada), ale również z takiej, smutnej na gruncie rzeczy okazji wyłazi z nas ta druga natura... Łatwo zapomnieliśmy, że również dla nas brama za tę drogą stroną ciszy są zawsze sto otworów...

WAWRZYNIEC KŁOSIŃSKI

SUWALSKIE

We wtorek, 31 października, mimo wzmogionych działań milicji nad hasłem „Bądź przestroją na drodze” — w województwie zanotowano pięć wypadków drogowych i kilkanaście kolizji. Szczególnie czarny dzień panował w Grzegorzewie, gdzie „szkole” błędy pieszych i kierowców spowodowały konieczność hospitalizowania kilku osób. W Łomżyńskim cmentarzu (kielcy wreszcie „zadziała” zainstalowana tu bardzo dawno sygnalizacja świetlna!) kierowca motocykla, jadący z pasażerką, zderzył się z samochodem Fiat 125p. Ci z motocykła z poważnymi obrażeniami ciała przebywają w szpitalu. Kierowcy fiata na razie nie są zagrożonego życia, poza tym, że został zatrzymany, jako że w jego organizmie stwierdzono 1,62 promille alkoholu.

Na drzewach łomżyńskiego cmentarza pojawiły się apele o niezaśmiecanie opakowaniami po zniczach i kwiatkach. Apele ten przeniesiemy także na nasze łamy i co? Ano —

Nekropolis — jedno z niezliczonych miejsc w zapędzonej cywilizacji, gdzie przemianami światła stanowią oazy ciszy i spokoju. W szumie okalających je drzew, opadających z szaleństwem jesienią, czas jak gdyby zwalniał swój bieg, dając przychodzącemu tu żywym przerwy od codziennych problemów, na zadumę, refleksję, wspomnienie. Są groby bogate chłodnym blaskiem marmuru, oryginalne plastycznie; są przeciętne z lastyk lub cementu. I te ubogie z metalowymi lub drewnianymi krzyżami dzielącymi ramionami dwa światy — doczesny i wieczny. Ich granica budzi w ludziach lęk, grozę, ból. Nie to jest wszakże najważniejsze, lecz pamięć, której niedostatek nie trudno dostrzec na niedbanych mogiłach, w zartach napisach. Bywa, że przed Świętym Zmarłych uprzątnię jest ktoś z dobrego serca. Często wśród nich widać harcerskie mundury. Są to groby z lat wojny, ale i współczesne. Drugą z LEW Suwałkach porządkowała miejsce spoczynku partyzanta kpt. Bieleckiego. W Giżycku

Wokół mogił stanęli ludzie, Czasem ktoś zaszczołał. Gdyby zaś zażądał w pochylone twarze w niejedną stronę byłoby dostrzec zaszczone iami ocy wpatrujące się w migające plomynki lampek.

Nie wszyscy jednak obchodzili wczoraj Święto Zmarłych. W Węgorzewie parafii grekokatolickiej pod wezwaniem Podwyższenia Krzyża, zgodnie z zasadami tego wyznania, obchodzone będzie ono po Zmartwychwstaniu.

Zmierzch. Małe ogniki zniczy z daleka zlewają się w łunę, nosząc w ciężkim deszczowym powietrzu nad nekropolis kłęby dymu i charakterystyczną woń stęaryny. Pomniki rzucają długie cienie. Żywi wracają do domów i trosk doczesnego życia. Za rok nie wszyscy tu powrócą. Wielu dołączy do tych, którzy wczoraj przyjęli ich hołd.

JAROSŁAW NOWAKOWSKI

Komputer

— raczej w marzeniach

W Urzędzie Gminy w SUWALSKACH nie ma żadnej elektronicznej maszyny do pisania. Większość „Luzniców” pochodzi sprzed lat, chociaż są też nowe, ale one psują się bardziej niż te wystużone.

Urząd Miasta i Gminy w Grajewie ma dwie maszyny elektryczne, ale na ponad 70 pracowników jest to kropla w morzu potrzeb. Pozostałe urządzenia do pisania pochodzą z czasów... powiatu.

Sytuacja jest raczej typowa, niewiele różni się od tego, co w 1980 roku w stożku do całego kraju stwierdził w raporcie Urzędu Rady Ministrów. Od tego czasu — jak pisał „Rzeczpospolita” — bardzo mało się zmieniło i dlatego wyniki badań można uznać za aktualne do dziś. Otóż wynika z nich, że aż 25 proc. maszyn do pisania posiadanych przez administrację państwową, jest zepsutych. Rzadkością są maszyny elektryczne, a elektronicznych nie ma prawie wcale.

W urzędach brak środków do pisania, kopert, dziurkaczy, zszywek. Często zdarza się, że pracownicy pozbawieni są podstawowych narzędzi pracy. W Suwałkach nie można kupić papieru. Naczelnik gminy — Marian Borkowski — wierdzi, że nawet, gdyby miał pieniądze, to nie może zaspokoić potrzeb, bo papieru po prostu nie ma.

Z raportu URM wynika, że większość lokalni zajmowanych przez administrację gminną, liczy powyżej 65 lat. Zaledwie 15 proc. odpowiada potrzebom użytkowników. Ponad połowa budynków powstała po II wojnie, 40 proc. w latach międzywojennych.

Biurka pochodzą ze spadku po dawnych urzędach powiatowych i gromadzkich. Bardzo skromne jest wyposażenie w urządzenia do reprografii. Jeśli są, to powielacze, to brakuje skrytek. Zaledwie 15 proc. urzędów dysponuje kserografami. O komputerach nie ma co marzyć.

Co oznacza taki stan rzeczy? To, że administracja nie jest w stanie należycie wypełniać swoich zadań. Jeśli do m.żyny do pisania urzędnik czeka w kolejce, odbija się to na interesach, których sprawy załatwiane są dłużej niż powinny.

Biuro do spraw urzędów administracji państwowej URM opracowało program poprawy sytuacji. Największą wagę przywiązuje się w nim do unowocześnienia wyposażenia technicznego w gminach. Tam są największe zaniedbania. Jeśli zamierzenia zostaną spełnione, można spodziewać się, że praca w urzędzie stanie się łatwiejsza. Zarówno dla pracowników jak i dla petentów. (lb)



Ostatni szlif przy nowości „KONS-DOM-u” — zestaw kuchenny z przetworzonymi drzewkami w wszystkich szafkach. Na zdjęciu: Daniel Gbur przy montowaniu zamków. Fot. KRZYSZTOF ŚWIDERSKI

Giżycki OKZ

Placówka z przysięgą?

SIEDZIBA

Ośrodek Kształcenia Zawodowego w Giżycku mieści się od niedawna przy ul. Wodociągowej 23. Skromny budynek przylgnął do bloku nowego osiedla, może pomieścić jedynie biuro tej placówki. Sale dydaktyczne trzeba wynajmować do czasu, a terenie miasta — najczęściej w Zespole Szkół Zawodowych i Spółdzielni „Mewa”. Jeszcze w ubiegłym roku Zakład Doskonalenia Zawodowego w Białymstoku — jednostka nadzorna giżyckiego ośrodka — z wari umowę z Kuratorium Oświaty i Wychowania w Suwałkach, w której mówi się o przekazaniu do władanie ośrodka części pomieszczeń w rozbudowanym Zespole Szkół Zawodowych. Jednak od postanowień do realizacji droga daleka, a już dziś można się spodziewać, że istnienie Ośrodka Kształcenia Zawodowego, dysponującego odpowiednią bazą lokalową i sprzętową, stanie się niezbędne. Zmiany jakie czekają nasz system gospodarczy bez wątpienia podniosą rangę tej placówki oświatowej. Jeśli nie bezrobocie, to na pewno potrzeba szybkiej i elastycznej zmiany zawodu przysporzy wielu słuchaczy.

Dziś możliwość kształcenia

w różnorodnych zawodach i umiejętnościach nie są w pełni wykorzystywane. Dominują kursy prowadzone na zlecenie zakładów pracy. Jednak już w listopadzie br. planowane jest w Wydziale Zatrudnienia UM w Giżycku spotkanie z udziałem przedstawicieli oświaty i Zakładu Doskonalenia Zawodowego. Tematem będą spodziewane ruchy zawodowe.

Maria Godlewska — kierowniczka giżyckiego ośrodka, obejmującego zasięgiem swojego działania także Ryn, Miłki, Mikołajki, Orzysz, Węgrów, Kruki, i Pozdrze, informuje, że naszym pośrednictwem wszystkich zainteresowanych, czy oprócz kursów przysługujących do tytułu czeladnika i mistrza w rzemiośle oraz robotnika i mistrza w przemyśle, organizowane mogą być także kursy doskonalące, np. pedagogiczne, bhp, a także nauka wielu przydatnych umiejętności jak: kursy kroju i szycia, dziewiarstwa, uprawy kwiatów i warzyw, języków obcych.

Na naukę nigdy nie jest za późno. Dokładne informacje pod numerem tel. 22-16 w Giżycku.

3-10 marca

Najlepsi

bojownicy świata

na suwalskich

akwenach

Nie Olsztyn — jak sugerowała Główna Komisja Zeglarska PZZ — a Suwałki będą organizatorami w dniach 3-10 marca przyszłego roku bojujących mistrzów świata i Europy. Dziwna to miała być decyzja, bowiem gospodarzami Giżycka i Mikołajek są Suwałki.

W najbliższy piątek, 3 listopada odbędzie się w Suwałkach pierwsze organizacyjne posiedzenie mistrzów świata i Europy w zeglarskim lodowym Mieście jeszcze nie jest wybrane, wiele zależy będzie od warunków lodowych. Pod uwagę brane są Jeziora Śniardwy i Niegocin. Gospodarze spodziewają się przyjazdu ponad dwustu zawodników i osób towarzyszących, w tym ponad osiemdziesięciu bojujących z różnych krajów.

Wkrótce powołany zostanie komitet organizacyjny, który już pełną parą rozpocznie pracę. Zazwyczaj w początkach marca warunki do uprawiania żeglarskiego lodowego są w naszym regionie dobre. Działacze zeglarskiej z Suwałk wierzą, że i tym razem aura nie storpeduje mistrzostw. Gdyby nie było warunków to zmagania najlepszych bojujących przeniesione zostaną do Szwecji lub Finlandii (let)

Na wyjazdach

Jak to najczęściej bywa w sporcie letnim, na meczach i własnych stadionach nadchodzą spotkania wyjazdowe. W najbliższym czasie w Warszawie i Łodzi odbędą się spotkania z Suwałkami i Mikołajkami. Jak to będzie, nie wiadomo.

Suwałczanie spotkają się w Warszawie z Polkorem. Porównanie pozycji w tabeli obu drużyn w tym czasie nie jest zbyt korzystne. Suwałki mają 13 punktów, Polkór 11. W najbliższym czasie trenera Stefana Lisiewskiego. Liczymy, że nie zlekceważą, a przeciwnik nie będzie zbyt angażującym. Wtedy mają szansę na sukces. Początek meczu w sobotę, 4 bm. o godz. 12.

Dzień później, 5 bm. o godz. 12 rozpocznie się pojedynek GKS Belchatów — Mazur Elk. Gospodarze wystąpią w roli zdecydowanych faworytów. Forma ich zwyciężyła. Ostatnio rozgromili Bug Wyszków 3:1 i pokonali Pabianice 2:1. W najbliższym czasie mają nadzieję na zwycięstwo.

Za sportu suwalskiego przetrzymuje się do 10 listopada. W tym czasie odbędą się dwa mecze. W sobotę, 11 listopada, o godz. 12 rozpocznie się pojedynek GKS Belchatów — Mazur Elk. Gospodarze wystąpią w roli zdecydowanych faworytów. Forma ich zwyciężyła. Ostatnio rozgromili Bug Wyszków 3:1 i pokonali Pabianice 2:1. W najbliższym czasie mają nadzieję na zwycięstwo.

Za sportu suwalskiego przetrzymuje się do 10 listopada.

W tym czasie odbędą się dwa mecze.

W sobotę, 11 listopada, o godz. 12 rozpocznie się pojedynek GKS Belchatów — Mazur Elk.

Gospodarze wystąpią w roli zdecydowanych faworytów.

Forma ich zwyciężyła. Ostatnio rozgromili Bug Wyszków 3:1 i pokonali Pabianice 2:1.

W najbliższym czasie mają nadzieję na zwycięstwo.

Za sportu suwalskiego przetrzymuje się do 10 listopada.

W tym czasie odbędą się dwa mecze.

W sobotę, 11 listopada, o godz. 12 rozpocznie się pojedynek GKS Belchatów — Mazur Elk.

Gospodarze wystąpią w roli zdecydowanych faworytów.

Forma ich zwyciężyła. Ostatnio rozgromili Bug Wyszków 3:1 i pokonali Pabianice 2:1.

W najbliższym czasie mają nadzieję na zwycięstwo.

Za sportu suwalskiego przetrzymuje się do 10 listopada.

W tym czasie odbędą się dwa mecze.

W sobotę, 11 listopada, o godz. 12 rozpocznie się pojedynek GKS Belchatów — Mazur Elk.

Gospodarze wystąpią w roli zdecydowanych faworytów.

Forma ich zwyciężyła. Ostatnio rozgromili Bug Wyszków 3:1 i pokonali Pabianice 2:1.

W najbliższym czasie mają nadzieję na zwycięstwo.

Za sportu suwalskiego przetrzymuje się do 10 listopada.

W tym czasie odbędą się dwa mecze.

W sobotę, 11 listopada, o godz. 12 rozpocznie się pojedynek GKS Belchatów — Mazur Elk.

Gospodarze wystąpią w roli zdecydowanych faworytów.

Forma ich zwyciężyła. Ostatnio rozgromili Bug Wyszków 3:1 i pokonali Pabianice 2:1.

W najbliższym czasie mają nadzieję na zwycięstwo.

Za sportu suwalskiego przetrzymuje się do 10 listopada.

Goldapscy pszczerlarze

Reljonowe kolo pszczerlarzy w Goldapi liczy 200 członków. Funkcję prezesa sprawuje Czesław Sawicki. Na obszarze opasany Puszcza Białowieska i Borecka zarejestrowano 832 pszczerze rodzin. Do najlepszych bartników należą m.in. Eugeniusz Lenczewski, Henryk Marzec, Henryk Sienkiewicz, Czesław Banel, Stanisław Mariewicz, Władysław Sienkiewicz i Antoni Wójcik. Wielu pszczerlarzy posiada uprawnienie rzeczoznawców chorób pszczół. W tym roku kurs wykwalifikowanego pszczerlarza ukończyło ponad trzydzieści osób.

W ubiegłorocznym sezonie kolo skupiło ok. 27 ton miodu i pół tony wosku.

Pszczerlarze z Bał Mazurskich, Goldapi i Dubienki są zainteresowani sadzeniem drzewek i krzewów miododajnych m.in. przy polnych drogach i na wzdłużnych miedzach. W tym dobre doświadczenia ma polski pszczerlarz z Węgorzewa. Małemu owadom z Węgorzewa się nawiązanie kontaktów z pszczerlarzami z Rumunii i Litwy. (stk)

ANISMY

SIE OBEJRZELI, jak łomżyński Miejski Dom Kultury — Dom Środowisk Tworczych wszedł w swój pierwszy, okrągły jubileusz. Dziś, 13 grudnia, 13 grudnia 1979 r. gromadka młodych ludzi z Joanna Zwoleńska na czele rozpoczęła totalne prze-

chyba względem, placówka kulturalna. Sytuacja o tyle paradoksalna, że jubilat od kilku lat pozostaje bez dachu nad głową. Budynek przy ul. Wojska Polskiego, popularny dawniej klub „Bonar” znajduje się w ruinie. Podczas prac przygotowawczych do nadbudowy jednej kondy-

Wiceprezydent Jerzy Dec i obecny dyrektor MDK — Andrzej Cholewicki mają nadzieję, że 15. urodziny obchodzą będą już pod własnym dachem.

MDK-DST zaznaczył się wieloma interesującymi projektami kulturalnymi, z których warto przypomnieć

tych propozycjach widać trochę o możliwościach najszerszą rzeszę odbiorców. Są więc bajki dla dzieci, imprezy dla młodości i całkiem zwyczajnych „miłośników”.

Jubileuszowe obchody rozpoczęto kilka dni temu ostrym akcentem. Wystąpiły dwie kapela rockowe — radziecka „Sunami” oraz „Swoboda” z Augustowa. W programie jeszcze m.in. Krzysztof Daukszewicz, angielski teatr pantomimy i parę innych również interesujących propozycji. Teraz warto wybrać się do galerii przy Placu Żeglarskim na wystawę popielerową „Ciechanowiec 89”. Szerzej o tej ekspozycji — wkrótce. (Ktos)

Jubilat bez dachu nad głową

meblowanie w miejskiej kulturze, co i raz szokując mieszkańców kolejnymi propozycjami repertuarowymi.

Minęło dziesięć lat, zmieniło się ludzie i razem z nimi — chyba także wszystko pozostałe. Warunki, środki, możliwości, czasem także — chęci.

Alte MDK-DST nadal jest w mieście wodząca, pod każdym

głównie, jako że budynek nie posiada wymaganych fundamentów. Przeszkoda w kontynuowaniu prac jest ciągle niedostatek środków, a także kłopoty wykonawczych z własnymi pracownikami, którzy na budowie pojawiają się tylko w chwilach wolnych od innych, bardziej dochodowych lub przyjemniejszych zajęć.

choćby krajowe targi jazzowe. Weszły one na stałe do kalendarza krajowych imprez muzycznych, odbywających się w Łomży. W galerii „Pod Arkadami” — nieprzerwanie pasmo ambitnych, nietuzinkowych przedsięwzięć artystycznych twórców z całego kraju. Imprezy komercyjnej ratują w pewnym stopniu pustą kieszonkę firmy, ale nawet po

Krytyczna ocena koncepcji „góry”

Rozpoczął pracę Wojewódzki Zespół Zjazdowy PZPR w Białymstoku. Odbity się po siedzeniu wszystkich trzech podzespołów: programowego, statutowego i regulaminowego. Dyskutowano nad projektem dokumentów opracowanych przez Centralną Komisję Zjazdową. Uczestnicy krytycznie oceniali zawarte w nich treści, proponując własne koncepcje rozwiązań. Po zespół ds. programowych postanowiono opracować własny projekt deklaracji programowej. Powołano zespół roboczy do jego opracowania. Członkowie podzespołu ds. statutowego postanowili przeprowadzić konsultacje w środowiskach partyjnego działacza. Zespół regulaminowy wypracował swoje stanowisko wobec wyboru delegatów na XI Zjazd. Odpowiedział się w nim za wyborami na konwencji wyborczych.

Kolejne spotkanie poszczególnych podzespołów Wojewódzkiego Zespołu Zjazdowego odbędzie się:

- podzespołu ds. regulaminowych — 3 listopada br. o godz. 10,
- podzespołu ds. statutowych — 3 listopada o godz. 14, zaś
- podzespołu ds. programowych — 4 listopada br. o godz. 10.

Miejsce spotkania będzie budynek KW PZPR w Białymstoku.

Podzespół nadal ma charakter otwarty, a więc zapraszamy wszystkich zainteresowanych (h.w.)

Bazar czy bank PKO?

— To nie bank, a targowisko — powiedział Tadeusz B. z Białegostoku, mając na myśli oddział PKO przy Ryńku Kościelnym. Niedawno założony tam rachunek o oszczędnościowo-rozliczeniowy i dość często bywam w tej instytucji. Czasem boję się jednak wejść, gdyż drolarowi handlarze okupują nie tylko rejon kantoru walutowego, ale także pomieszczenie oddziału, obce części banku.

— Czy ktoś robi porządek w tej reklamowanej firmie? — pyta Czytelnik. Podane fakty rzeczywiście mają — od czasu do czasu — miejsce. Nikt teraz w Polsce nie broni kupowania i sprzedawania dolarów, ale winno robić się to albo w kantorze, albo na bazarze, albo w innym dyskretnym miejscu. Kasy PKO nie są bynajmniej rejonem przeznaczonym do prywatnych transakcji. To tym powinien pamiętać strażnik zatrudniony w tej instytucji. (des)

Zatańczmy na ludowo!

Młodzieżowy Klub Tańca przy Wojewódzkim Domu Kultury w Białymstoku ogłasza zapisy dziewcząt i chłopców w wieku 16-18 lat, zainteresowanych uczestnictwem w zajęciach zespołu tańca ludowego. Uczestnicy będą mieli możliwość rozwinięcia swych zainteresowań wokółnych i tanecznych, poznania folkloru Podlasia i innych regionów Polski. Po zdobyciu wymaganych umiejętności jest szansa wstąpienia do Zespołu Pieśni i Tańca „Kurpie Zielone”, a potem, kto wie, — może i cały świat stanąć przed młodymi tancerzami otworem!

Wszystkich chętnych zapraszamy na wstępne przesłuchanie w dniach 3 i 7 listopada br. w godz. 15-19 do Wojewódzkiego Domu Kultury przy ul. Malmade 10. (mlp)

Wpadki, wypadki, przypadki

Złodziejskie żniwa

Początek białego tygodnia stał pod znakiem ożywionego aktywności różnego autoramentu amatorów cudzego mienia. Złodzieje grasowali, aż miło. Szczególnym „wielkim” cięsiem się samochody. W ciągu trzech miliony dni znaleziono wiele wypadków ograbienia czterech kolek. Kupcom padły przeważnie kółka zapasowe, akumulatory samochodowe, a wszystkie to, co znajdowało się wewnątrz pojazdów. W dobre, gdy sklepy motoryzacyjne świecą pustkami, ta swoista forma samoszkodzenia znajduje jakby coraz więcej zwolenników.

W nocy z wtorku na środę złodzieje obokili się wlatującymi, którzy „zagrobeli” w komisie firmy „Marcos” mieszczącej się przy ul. Kardynała Wyszyńskiego w Białymstoku. „Ułteli” się sprzęt wideo, radio, aparat fotograficzny i inne akcesoria plus pięć milionów zł. Ogółem straty oceniono na ok. 16 milionów zł.

Wtorkowego wieczoru podobnie stał pod znakiem ożywionego aktywności różnego autoramentu amatorów cudzego mienia. Złodzieje grasowali, aż miło. Szczególnym „wielkim” cięsiem się samochody. W ciągu trzech miliony dni znaleziono wiele wypadków ograbienia czterech kolek. Kupcom padły przeważnie kółka zapasowe, akumulatory samochodowe, a wszystkie to, co znajdowało się wewnątrz pojazdów. W dobre, gdy sklepy motoryzacyjne świecą pustkami, ta swoista forma samoszkodzenia znajduje jakby coraz więcej zwolenników.

Tej jeden dzień od innych odmienny...

Ten dzień kojarzy nam się nieodmiennie z zadumą, refleksją nad przemianami czasu i ludzi, ze smutnym nastrojem i wspomnieniami o tych, którzy odeszli od nas zawsze. Do atmosfery Święta Zmarłych dostosowała się również wczorajsza aura — było chłodno, pochmurnie i dżdżysto.

W Białymstoku tłoczno było przede wszystkim w miejscach autobusach, kursujących w stronę cmentarzy. W pobliżu miejsc wiecznego spoczynku naszych najbliższych już od rana było tłumnie, całe rodziny przychodziły, aby zapalić znicze na grobach swych bliskich czy znajomych, na mogiłach nieznanych, którzy oddali swe życie w walce w czasie wojennych zawieruch. Płoneły znicze na grobach żołnierzy polskich i radzieckich, poległych w czasie wyzwolenia Białegostoku w 1944 r. Na Cmentarzu Farnym zapalono ogień przed krzyżem,

poświęconym zamordowanemu księdzu Popieluszu. Kwiaty spoczyły na grobach nieznanym żołnierzom na cmentarzu w Zwierzynie, cmentarzu Komunalnym i wielu miejscach w mieście, poświęconym krwią poległych i pomordowanych w czasie ostatniej wojny.

W Hajnówce każdego roku zapalane są znicze przed obeliskiem w miejskim parku, poświęconym ułanom 3 Pułku Strzelców Konnych, którzy zginęli tu w czasie walk 17 września 1939 r. Zamigotały też płomiki przed obeliskiem, znajdującym się przy drodze z Hajnówki do Białowieży, upamiętniającym miejsce, gdzie w czasie okupacji hitlerowskiej wymordowali wielu mieszkańców miasta. Nie zapomniano również o znajdujących się w pobliżu grobach żołnierzy radzieckich.

W Białsku Podlaskim także zapłonęły znicze w miejscach spoczynku naszych najbliższych, mogły okryły się świe-

żymi kwiatami. Nie zapomniano o grobach żołnierzy radzieckich, zapalono światełka na cmentarzu katolickim, gdzie spoczywają żołnierze Uderzeniowego Batalionu Kadrowego, poległ tu w wrześniu 1939. Złożono hołd członkom ruchu oporu, rozstrzelanym w lesie w Pilikach, w Rajsku i wielu innych miejscach pamięci.

Wczorajsze życie toczyło się w innym, niż zazwyczaj, rytmie. Jakby wolniej, smutniej, bardziej melancholijnie. Wokół cmentarzy już od kilku dni krążyły wzmocnione patrole milicji, mające zabezpieczać groby przed grabieżami szczególnie w tym okresie, „hienami cmentarnymi”. Aż przykro, że jednak są tacy ludzie, którzy nie potrafili uszanować miejsc, przeznaczonych na wieczny spoczynek innych.

M. PIEKAREK

Daj gryza!

Nauka na głodniaka?

Daj gryza! — w gwarze szkolnej oznacza: podziel się ze mną drugim śniadaniem, bo jestem głodny, a własnej kanapki nie mam. Z danych prezentowanych przez Krajowy Komitet Dziecka wynika, że dzieci w wieku szkolnym źle się odżywiają. Prawie połowa uczniów nie je drugiego śniadania (w Białostockiem 70 proc. młodzieży szkół średnich), a około 20 proc. obiad je dopiero po godz. 17.

Problem jednak w tym, że znaczenia racjonalnego odżywiania dzieci i młodzieży zwykle nie docenia ani dom, ani szkoła. Owszem — wszyscy wiedzą, że nauka to ciężka praca, „ale przecież dziecko najęść się może po powrocie do domu”. Tak myśli wiele matek, wypuszczając dziecko do szkoły bez pierwszego śniadania. Jedne tłumaczą, że rano ono nie ma apetytu, inne nie przygotowują drugiego śniadania uważając, iż po szkole zje więcej, „i w sumie się wyrówna”. A szkoła?

Wielka Jadalnia Zabrniła to niewiarygodnie, ale oświata ciągle jeszcze prowadzi jedną z największych gastronomii, nie korzystając z pomocy innych rejonów. Może dlatego zbyt często działa nieudolnie i uczniowski talerz jest na ogół ubogi, a przygotowane dania mają niewielką wartość odżywczą. A jeśli do tego dodać fakt, iż jakość posiłku zależy również od pomysłowości i uczciwości personelu kuchennego (a z tym nie zawsze jest najlepiej), nie trudno domyślić się, że obiad szkolny staje się zaledwie częścią prawdziwego posiłku. Tak na dobre, po przyjeździe do domu dziecko winno zjeść drugi obiad.

Jak powinien wyglądać posiłek ucznia, który przebywa w szkole 6 lub 7 godzin — powiedziała dyrektorka szkoły podstawowej — to my wiemy. Tylko nie zawsze wiemy, skąd wziąć mięso. Od początku roku szkolnego w sklepie rozdziałowym intensywnie upolowały je zaledwie raz. Trudno kupić świeże kurczaki i podroby, a ceny...

Z portfela rodziców

Po raz pierwszy od wielu, wielu lat przedzieliło się w białostockich internatach i bursie. Również w niektórych szkolnych stołówkach jest wyjątkowo luźno. Spowodowały to ceny. Bo jak zaobserwować, by starczyło na opłacenie 50 tysięcy za pobyt w internacie? Zauważa się więc, że uczniowie szkół średnich rezygnują z internatu i wolą codziennie dojeżdżać do swojej rodzinnej miejscowości.

W niektórych szkołach podstawowych ceny za obiad od września podskoczyły kilkakrotnie. Zwykle jednodniowy posiłek kosztuje teraz 700-

nistrze znaleźć się kanapka i jajko, to szkolny obiad (zwykle skromny) spełni rolę uzupełnienia. (kp)



Grażyna Grabowska obsługuje linię pakowniczą

PROSTO W OCZU Ja, dłużniczka...

Niewiele brakowało, żeby zamiast przy żarłocze, tekst ten pisała przy świecy.

Wiadomość spadła na mnie jak grom z jasnego nieba. Z powodu zaległości w placeniu przerywamy dopływ prądu — kartka z hłobową wieścią umieszczona była w drzwiach mieszkania. Ki diabeł?! Na leżności zapłaciłam półtora miesiąca temu, następny termin płatności minie za dwa tygodnie.

W Zakładzie Energetycznym, patrząc na pięciolatek pocztowy w dowodzie wpłaty, sprawdzając moją pamięć. W którym urzędzie dokonywałam opłaty? Stempel jest niewyraźny, muszę więc sobie przypomnieć, gdzie 5 września stałam w kolejce przy okienku. Może razem z należnością za prąd opłacałam inne świadczenia? Niech pan sobie przypomni — dobrze radzi mi urzędniczka.

Po nitce do kłębka wpadłam na trop. Stempel pochodził z Urzędu Pocztowego nr 3 przy ul. Mickiewicza. Tamże przeglądają mi się ze wszystkich

stron, sprawdzają w zestawieniach dziennych z 5 września. Wpisu mojej wpłaty nie ma. Mam czekać na wyjaśnienia.

W Zakładzie Energetycznym komentują: to nie pierwszy przypadek. Co się tam dzieje? Najwięcej wpłat „ginie” z poczty, przy ul. Mickiewicza.

To już nie mój kłopot. Niech inni to badają. Ja nadwyręłam nerwy, straciłam czas i — jeżdżąc tam i z powrotem — stałam się biedniejszą o kilka litrów deficytowej benzyny. Za to udomowiłam, że nie obciążam długami bilansu energetycznego. A co będzie, jeśli mi każą udomowić, że nie jestem słoniem?

Zycie przekracza wszelkie granice rozsądku. Jak mu się nie dać? (ib)

Komu przeszkadzają bobry?

Wiosną br. pisałem o kolonii bobrów na rzece kolo wsi Kujbiedy (gm. Jasienówka). Niedawno poszedłem zobaczyć jak czują się wodne zwierzątka.

I oto zobaczyłem porzucone żeremie z otoczeniem zarosniętym trawą. W sąsiedztwie nory świadczące, że bobry przeniosły się do podziemia. W niedostępnym krzakach widoczne ślady świeżego żerowania. Wiosną rolę tamy

Gminny Zjazd ZSL w Korycinie

Jaka partia chłopska?

Zwyszym rytmem pracują organizacje ZSL w związku ze zbliżającym się XI Nadzwyczajnym Kongresem Stronnictwa. W woj. białostockim trwają gminne zjazdy, podczas których dyskusja obraca się wokół problemu, jaki kształt przyberze ruch ludowy. Jaka powinna być partia chłopska? — zastanawiano się w trakcie gminnego zjazdu ZSL w Korycinie.

I padły odpowiedzi: — zjednoczona, silna, odwołująca się do myśli programowej PSL, tego od Stanisława Mikolajczyka. Podkreślano, że ZSL w powojennej Polsce powinno dożyć zasługi w kształtowaniu warunków życia na wsi i dzięki niemu, w pew-

na rzecz spełniał pobliski jaz. Dziś deski z jazu wyrwano i wyrzucono na brzeg. Woda nie płynie wolno. Leży w niej gruby drąg, z położenia którego wynika, iż był użyty jako dźwignia do wyrwania desek. W górę od jazu, w odległości ok. 50 metrów widać zbudowaną przez bobry tamę. A więc bobry nie ustępują z pola walki. Zobaczymy kto zwycięży. Warto aby wzmagał i wyczołgał się człowiek. (rp)

Wiosną rolę tamy zobaczyłem porzucone żeremie z otoczeniem zarosniętym trawą. W sąsiedztwie nory świadczące, że bobry przeniosły się do podziemia. W niedostępnym krzakach widoczne ślady świeżego żerowania. Wiosną rolę tamy

nym stopniu, istnieje indywidualne rolnictwo. To prawda, że naczelne i wojewódzkie władze Stronnictwa często kroczyły wbrew chłopskim interesom, godziły się na uzależnienie ZSL od PZPR. Ale, większość członków, zwłaszcza rolnicy, nie powinna być przedmiotem napadów rozmaitych krytyków, ponieważ uczciwie pracowali oni dla dobra wsi.

W gminie podzieliły partyjne i związkowe odgrywały marginalną rolę. Trzeba bowiem wspólnie pokonywać niedostatków, zabiegać o rozbudowę dróg, większy zakres melioracji i wyższą produkcję zwierzęcą. Mówili o tym i sekretarz ZSL, Tadeusz Szalio, oraz przewodniczący gminnej „Solidarności” RI — Marek Sinilo. Dyskusowano też o fatalnych skutkach inflacji dla rolnictwa. Kiedy wreszcie ustabilizują się ceny? Kiedy polepszy się zaopatrzenie w środki produkcji? — pytali rolnicy. Nadziejemy na lepsze czasy dla siebie i swoich rodzin wiązać oni z realizacją programu gospodarczego rządu Tadeusza Mazowieckiego.

Zjazd w tajnym głosowaniu wybrał Czesława Stasiuka — pracownika GS „Samopomoc Chłopska” — delegatka na XI Nadzwyczajny Kongres ZSL. (lk)

Wiosną rolę tamy zobaczyłem porzucone żeremie z otoczeniem zarosniętym trawą. W sąsiedztwie nory świadczące, że bobry przeniosły się do podziemia. W niedostępnym krzakach widoczne ślady świeżego żerowania. Wiosną rolę tamy

Ciekawe mecze w lidze badmintonu

Za sprawą Ogólnego TKKF „Rywał” w Białymstoku zorganizowano wojewódzkie ligę w badmintonie. Zgodziliśmy się do udziału w niej 12 zespołów, w tym jeden z woj. łódzkiego.

Pierwsza runda spotkań cieszyła się sporą frekwencją. Mecze były ciekawe i wyrównane. Trudno było typować faworytów rozgrywek. Wskazywaliśmy na: Włókniarz — Supraśl 3:2, Unia — Białystok — ZNP Młk. 3:1, Wysockie Mazowieckie — EPU Białystok 3:0. Spotkanie „Rywał” Białystok — WPEC Białystok zostało przełożone na najbliższą niedzielę, 8.11. o godz. 9 w sali SP 11 w Białymstoku przy ul. Poleśkiej. (dk)

Chociaż żyjemy w pogłębiającym się wciąż kryzysie, kradzieże sklepowe nie mogą znaleźć społecznego usprawiedliwienia. W rzeczywistości bowiem złodziej nie okradza państwa (jak to kiedyś rozumiano), ale doбира się do kieszeni pracowników handlu. A ile przypadków wykrywa się bezkarnie spod kontroli ludzi pracujących w sklepach? Nigdzie nie znajdujemy tej ciemnej lizby. Dopiero remanent wykazuje niedobór gotówki. Często jest to manko zwolnione, ale w pewnym zakresie przyczyniają się też do tego klienci — złodzieje.

Co zrobić, by ich nie było? Hrabia Karol Brzostowski wypisywał nazwiska „anacyzistów” na drzwiach miejscowej karczmy. Skutkowało.

S. DWORAKOWSKI

SPART Gdynia opadła emocje

Mogą grać lepiej?

Początek tegorocznych rozgrywek piłkarskiej ekstraklasy był dla Jagiellonii widelcem podwójnym. W czterech pierwszych meczach zdobyła 5 punktów. Dziś po dwunastu spotkaniach ma na swoim koncie zaledwie 9. Pierwsze sukcesy przodziły apetyty i jednocześnie — przesyłony zwycięstwo. Dziś po dwóch przykrych porażkach (remis z Motorem, to jak przegrana) doznanych, co gorzej w fatalnym stylu, mówi się, że jagiellończycy mają zaledwie treningowe, są nie wybiegani, walczą bez ambicji na domiar tego brak rezerwy i można się konturze Jaskrawym przykładem może być Piotr Prabuć, który na zakupowaniu kadry młodzieżowej nie widzi wielkiej (choć w pachwinach) i efekty aż nadto widoczne. Szkoda, że odnowiła się kontuzja Gintara Kvilinasa, który prezentował coraz lepszą formę.

Ostatnie dwa mecze potwierdziły, że droga do początkowych sukcesów do stabilizacji jest długa i trudna. Wyraźnie widać obecnie luki w zespole, szczególnie w drugiej linii po odejściu Bayerów, Michałewicza i Lisowskiego. Również „bankietowy styl życia” Czykiera osłabił siły Jagiellonii.

Wiadomo też jest, że sami piłkarze, którzy dają grę, nie chcą meczu też zagrać dobrze. Może uda im się to w niedzielę w trudnym meczu przed własną publicznością z warszawską Legią. Początek o godz. 11.

W niedzielnym programie telewizyjnym „Piłka w grze” wystąpił trener Jagiellonii, Lech Dariusz Włodarczyk, który stwierdził, że podpisał prywatny kontrakt z Celticem Glasgow i wróci do kraju na wiosnę. W wywiadzie Sądzi, że zainteresowanie kluby dojdą do porozumienia w ciągu 7 tygodni. W tym czasie będzie grał w Legii. Wszystko wskazuje na to, że zobaczymy go w Białymstoku.

Mecz o przyszłość

Najtrudniejszy pojedynek koszykarski białostockiego Włókniarza o mistrzostwo II ligi rozegrał w pierwszej fazie Maju już za sobotnią spotkaniem z AZS Poznań. W tym meczu Włókniarz przegrał 78:80. W sobotę zmierza się w kolejnym meczu na szczytach we Wrocławiu z tamtejszym AZS. Potem nastąpi kilka spotkań z przeciwnikami z dolnych rejonów tabeli. Wracając do meczu we Wrocławiu, z tamtejszym AZS. W tym meczu Włókniarz będzie grał w Legii. Wszystko wskazuje na to, że zobaczymy go w Białymstoku.

Fot. Z. LENKIEWICZ

W osłabieniu

Dwie kolejne porażki poniosły piłkarze rezerwy AZS Białystok w II lidze z Ostrowia w Ostrowie Wielkopolskim. Przed meczami wiecej szans dawano białostocznom. Tuż przed wyjazdem prognosty się zmieniły, bowiem trenerzy obu zespołów nie byli poinformowani o zmianach w składach (weszli kolejni, Rokiści (egzamin), Włókniarz jest duża. Koszykarski Włókniarz, że w meczu z AZS Wrocław nie popiegnął błędów w obronie. W tym meczu Włókniarz przegrał 78:80. W sobotę zmierza się w kolejnym meczu na szczytach we Wrocławiu z tamtejszym AZS. Potem nastąpi kilka spotkań z przeciwnikami z dolnych rejonów tabeli. Wracając do meczu we Wrocławiu, z tamtejszym AZS. W tym meczu Włókniarz będzie grał w Legii. Wszystko wskazuje na to, że zobaczymy go w Białymstoku.

Akualna sytuacja w drużynie jest dobra. Zdradzi zawodowcy po meczu z Koszalinem nie odnieśli kontuzji. Sobotni mecz we Wrocławiu będzie pojedyńkiem o przyszłość.

W osłabieniu

Dwie kolejne porażki poniosły piłkarze rezerwy AZS Białystok w II lidze z Ostrowia w Ostrowie Wielkopolskim. Przed meczami wiecej szans dawano białostocznom. Tuż przed wyjazdem prognosty się zmieniły, bowiem trenerzy obu zespołów nie byli poinformowani o zmianach w składach (weszli kolejni, Rokiści (egzamin), Włókniarz jest duża. Koszykarski Włókniarz, że w meczu z AZS Wrocław nie popiegnął błędów w obronie. W tym meczu Włókniarz przegrał 78:80. W sobotę zmierza się w kolejnym meczu na szczytach we Wrocławiu z tamtejszym AZS. Potem nastąpi kilka spotkań z przeciwnikami z dolnych rejonów tabeli. Wracając do meczu we Wrocławiu, z tamtejszym AZS. W tym meczu Włókniarz będzie grał w Legii. Wszystko wskazuje na to, że zobaczymy go w Białymstoku.

W tej sytuacji na boisku w Ostrowie Wielkopolskim zobaczyliśmy dwóch debiutantów: Marka Melcera i Waldemara Okule (w obu przypadkach debiuty w pierwszej lidze). W tym meczu Włókniarz przegrał 78:80. W sobotę zmierza się w kolejnym meczu na szczytach we Wrocławiu z tamtejszym AZS. Potem nastąpi kilka spotkań z przeciwnikami z dolnych rejonów tabeli. Wracając do meczu we Wrocławiu, z tamtejszym AZS. W tym meczu Włókniarz będzie grał w Legii. Wszystko wskazuje na to, że zobaczymy go w Białymstoku.

Najbliższą sobotę (godz. 11 i niedzielę (godz. 10) AZS zmierzy się w hali AMB ze Stalą Mielką.

Nastąpił startkark białostockiego AZS walczące w II lidze. W kolejnym meczu rozegrają w niedzielę w Białej Podlaskiej z tamtejszym AZS. (ed)

Klasa „M” juniorów

Włókniarz Białystok — Agrykola Warszawa 3:0. Mławianka Gwara Gwara Warszawa 1:1. Jagiellonia Białystok — Polonia Warszawa 3:2. Gwardia Białystok — Hutnik Warszawa 0:2. Ursus Warszawa — Gwardia Warszawa 1:4. Warmia Olsztyn — Olimpia Warszawa 1:1. Stomil Olsztyn — Drukarz Warszawa 1:0.

1. Warmia	21:1	36:6
2. Hutnik	17:5	20:17
3. Gwardia B.	14:8	33:16
4. Olimpia	13:9	16:12
5. Włókniarz	13:9	19:18
6. Polonia	12:10	27:20
7. Mławianka	11:11	10:13
8. Agrykola	9:13	10:13
9. Jagiellonia	9:13	16:19
10. Gwardia W.	9:13	14:20
11. Stomil	8:14	9:15
12. Drukarz	7:13	11:20
13. Gwardia Bz.	7:15	7:14
14. Ursus	4:10	9:19

(d)

Klej-ręce na zakupach

Personel już na pamięć zna niektóre osoby i gaj pojawił się w drzwiach taki klej-ręka, trzeba chodzić za nim krok w krok i stale patrzeć, czy czegoś „nie zwija”.

Sklep spożywczy samoobsługowy przy ul. Wesolej. — Jeszcze nigdy nie było tylu kradzieży, co obecnie — mówi kierowniczka, JANINA KONCOWIK. — Osobnie zapałami wieczorową młodą kobietą, która włożyła do torby kiełbasę za 6616 zł. Po ujawnieniu kradzieży oświadczyła, że podkuśił ją do tego...

diabeł. W niespełna godzinę później młoda mieszkanka ul. Wesolej ukryła w siatce sernik za 2224 zł. Widząc, że jest obserwowana, wyjęła go przy kasie z torby i włożyła do koszyka.

Ulica Narawska, sklep samoobsługowy. Kobieta w średnim wieku chowa do torebki dwie puszkikawy. Już od momentu wejścia jest przez personel obserwowana. Dlaczego? Dlatego, że jest to znana w całym mie-

ście złodziejka. Nie dość, że kradnie, to jeszcze systematycznie pije alkohol. W jednym miejscu coś zwęziła, a w drugim sprzedaje, aby mieć pieniądze na wódkę.

Spod tego sklepu — slyszal od jednej z pan — niemal codziennie znika kilka butelek mleka, zostawianych na zewnątrz przez konwojentów. Tylko w dwóch przypadkach zdarzyło się, że w pustej butelce pozostawiono pieniądze. Nie tak dawno skradziono zolta nawet całą transporterkę z mlekiem. Jak dalek tak będzie, to pójdziemy z torbami.

Kolejny pawilon handlowy. Tym razem „SOKOL” przy ul. Sokólskiej na Białostocku. Świadczeniem tej sceny była nasza redakcyjna koleżanka. Do kasy podeszła starsza kobieta, regulując podany przez kasjerkę rachunek. I w tym momencie wyruszyła — jak spod ziemi — inna ekspedientka.

— A co pani ma w tej siatce? — grzeźmie zapytała. — Słoninę — odpowiedziała zawstydzona starszuszka. Jej pały się w tym dniu zapasy złołotkowej emerytury. A młoda dziewczyna z Wesolej, która chciała ukraść kawalek sernika? Może jest samotną matką, będącą na urlopie wychowawczym, a ciasto to miało być pokarmem dziecka?

S. DWORAKOWSKI